Nr. 197. Czwartek 8 Sierpnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 cent., pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admini[illegible] ulica Wałowa N. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otw[illegible] wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł. kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety L[illegible]" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumer[illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i mie[illegible] czni [illegible] ct., [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen[tów] [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie [a]gencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 8 sierpnia.

Powoli nadchodzą wiadomości o rezultacie wyborów węgierskich. W chwili, gdy to piszemy, wiadomy jest tylko rezultat trzeciej części wyborów, ale już z tego można wysnuć pewne wnioski, objaśniające sytuacyę.

Stronnictwo liberalne przebyło próbę i pojawi się w nowej Izbie w większości znakomitej. Co do liczby mandatów okaże się zapewne ubytek, ale nie będzie on znaczny i nie wyjdzie wyłącznie na korzyść opozycyi. Więcej zyska frakcya „dzikich", którzy niedługo pozostaną na uboczu, lecz zaraz w pierwszym okresie przyszłej sesyi będą zniewoleni przyłączyć się do jednego stronnictwa. Z tych „dzikich" może nawet większa część przyłączy się do stronnictwa liberalnego, które jako większość zdeklarowana, posiadać będzie wielką siłę atrakcyjną.

Ale wielkim tryumfem nie wykaże się stronnictwo liberalne, choćby tylko dlatego, że klęska spotkała w Debreczynie jego twórcę a obecnego ministra-przezydenta Tiszę. Klęska ta była po za granicami Węgier wcale niespodzianą, bo czytaliśmy przecież niedawno całe stronnice depesz o owacyach wyprawionych przez wyborców debreczyńskich śmiałemu i otwartemu Tiszy. Wielkie znaczenie przypisywano tym owacyom, bo pochodziły z ogniska opozycyjnego, z miasta, które szło zawsze w kierunku ultramadjarskim i w czasie owacyj turkofilskich odegrało ważną rolę, łącząc ściśle interesa Węgier z egzystencyą państwa ottomańskiego. Widać z tego, że albo depesze o owacyach dla Tiszy były niedokładnym wyrazem prawdziwego stanu rzeczy, albo Debreczyn ocknął się z refleksyi. której mu powinszować należało.

Mimo klęski Debreczyńskiej Tisza należyć będzie do nowej Izby, bo na zawołanie sto okręgów liberalnych wybierze go olbrzymią większością, a jeżeliby już tam wybrano innych, to znajdzie się zaraz stu nowowybranych posłów gotowych do złożenia mandatu, aby Tisza miał sposobność do uzyskania satysfakcyi politycznej i mandatu. Tisza jak Deak nie powinien nigdy pozostać bez mandatu, dopóki istnieje parlament węgierski. Liberalni wyborcy niezawodnie tak rzecz pojmują, a sam Tisza jest nadto gorącym patryotą, aby dla obrażonej ambicyi pozbawiał parlament siły tak niepospolitej, tak trudnej do zastąpienia. Mężom stanu takiej miary jak Tisza wolnoby było uczuć głęboko klęskę wyborczą i usunąć się z widowni, jeżeliby ojczyzna znajdowała się w normalnem położeniu. Ale Węgrzy nie wiedzą już od lat kilku, co to jest normalne położenie, przebywają jedno przesilenie po drugiem pracują dopiero nad ustaleniem stosunków.

Powiedzieliśmy, że Tisza musi należyć do parlamentu. Takiem samem prawem możnaby powiedzieć, że Tisza musi należyć do gabinetu tak długo, dopóki nie zostanie dokonane owo dzieło reform wewnętrznych, które jako niezbędne uznane stanowiły przed laty podstawę fuzyi Deakistów z opozycyą i stanowią obecnie podstawę większości liberalnej. Kwestya ugodowa tak zawiła w swoich szczegółach, tak powolna w swoim przebiegu niepozwoliła Tiszy dotrzymać przyrzeczeń danych co do reformy wewnętrznej. Dziś nie ma tej trudności. dziś więc ambicya polityczna zniewala Tiszę do pozostania u steru, aby nie powiedziano o nim, że nie dorósł zadaniu, które sam sobie wytknął albo że przyrzekał rzeczy niewykonalne, aby przeprzeć ugodę.

Jak Tisza wobec stronnictwa liberalnego, tak stronnictwo to jest wobec kraju dłużnikiem. Ani stronnictwo liberalne ani kraj nie może już więcej przedłużać terminu swoim dłużnikom, bo spłata długu stała się niemal kwestyą życia. Stronnictwo liberalne niezawodnie powetuje Tiszy bezwzględnem zaufaniem klęskę Debreczyńską i inne przykrości doznane w ciągu rozpraw ugodowych. Okupacya Bośnii i Hercegowiny, która dawniej zniechęcała to stronnictwo do rządu, dziś jako fakt dokonany wzmacnia węzły między obiema stronami. Węgry bowiem uznają, że wobec rozpoczętej missyi na wschodzie, ich organizm państwowy musi jak najprędzej zreorganizować się i stanąć silnie wobec przyszłego rozwoju wypadków.

Potyczki wojsk okupacyjnych.

Dnia 4 b. m. przyszło do nowej utarczki między wojskami okupacyjnemi a powstańcami w Bośnii, a to pod Kosną, miejscowością położoną między Dobojem a Magłajem, mianowicie o $1^1/_4$ mili przed Magłajem. W następującym tu opisie trzymamy się głównie biuletynu *Wiener Abendpost*, uzupełniając go szczegółami z prywatnych telegramów innych pism wiedeńskich.

W niedzielę rano ruszyły wojska, prowadzone przez begów i żandarmów tureckich, w pochód ku Magłajowi od Doboju. Marsz doznał jednak zwłoki, dla osłonienia bowiem głównej kolumny od lewej strony trzeba było część wojsk przeprawić pod Dobojem na lewy brzeg Bosny, co zabrało dużo czasu, a nadto zbudowanie mostu na Uzorze także trwało kilka godzin mimo usilnej pracy. Tak tedy dopiero o godz. 12 marsz na dobre się rozpoczął. Można było jednak zwolna tylko się posuwać na niedogodnem z natury i wskutek deszczów ulewnych terytoryum. Marsz z góry był obliczony na spotkanie się z nieprzyjacielem. Dopiero o godz. pół do piątej dowódzca 3ciej brygady górskiej generał Müller otrzymał przez patrole idące przodem wiadomość, że na północ od Kosny, gdzie rzeka Bosna nagle zmienia swój kierunek, znajdują się powstańcy muzułmańscy w bardzo korzystnej pozycyi na górach i urwiskach pokrytych lasem, a panujących nad doliną.

Część 27go pułku rezerwy utrzymywała lekki ogień tyralierski dla zabawienia powstańców z frontu, gdy tymczasem większa część tegoż pułku, tudzież 27my batalion piechoty i jeden batalion 52go pułku piechoty miały zaczepić ich niespodzianie z lewego boku. Zadanie szczególniej tego ostatniego oddziału było z powodu niedogodności terytoryalnych bardzo trudne. Dopiero o godz. pół do szóstej obie części 27go pułku rezerwy silnie uderzyły na przeciwnika, jednak zwolna tylko postępując, choć ożywione niesłychanem męztwem — jak mówi korespondent *Tagblattu* — i żądzą pomsty za wymordowanie huzarów w Magłaju. Jednocześnie nadeszły pod dowództwem pułkownika Bolza dwa bataliony po tępującego na prawym brzegu Bosny 7go pułku piechoty, i odtąd utarczka bierze przebieg korzystny. O godz. 7 powstańcy wyparci z wszystkich pozycyj z wielkiemi stratami w popłochu cofnęli się ku Kośnie. Pięciu powstańców zabrano do niewoli.

Straty wojsk okupacyjnych, o ile dotychczas zraportowano, wynoszą: 2 poległych z 7go i 27go pułków rezerwy, 5 rannych szeregowców i 1 ranny porucznik (Zamponi) z 27go pułku, 3 rannych z 7 pułku.

Batalion 27my strzelców i ów batalion 52go pułku piechoty, które miały także operować z lewego boku, nadeszły już podczas pierzchliwej ucieczki powstańców ku Kośnie.

Siły powstańców nawet w przybliżeniu oznaczyć nie było można, z powodu trudnego poglądu na terytoryum górzystem i zalesionem. Wedle doszłych wiadomości — mówi biuletyn w *Wiener Abendpost* — liczyć

---

23)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Trzech młodych akademików stało przy piecu w bardzo kwaśnem usposobieniu, a między nimi i brat Maryni.

— Cóż oni u dyabła poją nas jakąś migdałową miksturą? — odzywa się jeden, gdy lokaj podszedł ku nim z tacą, na której brzęczały maleńkie szklaneczki z orszadą.... — Muszę powiedzieć gospodarzowi, że zdrów teraz jestem....

— Salon do tańcu jak kurnik — mówi drugi — ciasno jak na odpuście, nafta z lamp cuchnie, a cygara same kabanosy....

— Jeszcze każą palić w zimnym przedpokoju.... a ten łysy facet proponował, żeby do pieca....

— O, ja sobie nie robię ceremonii — odzywa się brat Maryni — idę do pokoju gdzie grają, i palę swoje własne papierosy.... Co mi to za bal? Wina jak na lekarstwo, i to jakiś zieleniak.... Kto nie ma na coś lepszego, niech nie zaprasza. Poczekam do kolacyi, bo ma być sarnina, i zaraz drapnę....

Panienki, splecione z sobą pod ręce, chodzą ostentacyjnie po środku salonu, i szepczą do siebie, oglądając się w różne strony. Jakiś blady młodzieniec, z niezmiernie wysokiemi kołnierzykami, z głową rozłupaną na dwoje, w kolorowych pończochach, robi przed niemi piruety i naprzód i z boku.

— Panie Romanie, czemu nie tańczysz z gospodynią? — zapytuje go mała bruneteczka, podnosząc wielki bukiet do twarzy.

— Nie chcę zginąć w labiryncie fałdów aksamitnej sukni.

— Złośliwy pan jesteś, a jednak ślicznie wygląda, nieprawda?

— Jak dla kogo; przyznam się pani, nie jestem zwolennikiem pancerników....

— Czego, czego?

— Okrętów opancerzonych, albo mówiąc inaczej, monitorów....

Och, myślę sobie, potrzebujesz ty mości paniczu monitorów, potrzebujesz, ale boćkowskich....

— Dlaczego? — pyta ciekawie brunetka.

— Kibić pani Cecylii jest tak uzbrojona w jakieś rogówki, w jakieś żelaza...

— Nie mówiłam, słuchaj Zosiu, nie mówiłam ci — trzepie owa panienka z bukietem, zwracając się do koleżanki, którą drugi dandys atakuje, chodząc tyłem przed wieńcem panieńskim. — Nie mówiłam, że okropnie wysznurowana....

— Czy oni dadzą kiedy tę kolacyę? — szepcze trzecia do owej Zosi — umieram z głodu, umyślnie nie jadłam w domu....

— Będzie niezadługo, będzie — podchwytuje ten drugi dandys — słyszałem jak piszczą kotlety w kuchni.

— Prawda, żeby też nie mieć tyle sensu, i gdzieś kuchni dalej nie ulokować.... Jaki swąd, czujesz? można dostać migreny....

Kiedy się tak jednem uchem przysłuchuję różnym krytykom naszej pracy, łapie mię pod rękę pani Owczyńska.

— Konradku, serce moje, kompromitujesz i siebie i Cesię, wodząc tak za nią oczyma.... A tort kupiłeś fatalny!... Fe, kto widział podawać chlebowy jak u rzemieślników jakich, żeby się mogli najeść. Byłam dopiero w kuchni, serce ty moje, sarninę zepsuli na nic, sos przydymiony.... Ale niech dają, niechże już raz dają przed dwunastą; jutro wigilia do Matki Boskiej, nie mogłabym jeść sarniny, proszę cię powiedz Cesi....

Ledwie, że mógłem odczepić się od babiny, drapnąwszy przed nią do męzkiego pokoju. Starszyzna gra w karty, a pan Czupurek jakby nie miał co lepszego do roboty na swoim balu, przechadza się od stolika do stolika i gapi się, zaglądając w karty grającym.

— Feliksie! — słyszę głos ze drzwi od jadalnego pokoju — Feliksie!

Czupurek, jakby po nagłem przebudzeniu, puszcza się ku żonie, a przeciskając się przez krzesła grających, wytrąca karty z rąk starego Jogla, i o mało co go z krzesłem nie przewraca.

— A cóż to za sowizdrzał — mruknie tenże, zbierając karty z podłogi... — Miałem siedm bez atuta....

— Tst — szepnie mu sąsiad — to sam gospodarz.

— Tembardziej, w domu swoim powinien być uważnym.... Ale gdzie tam u nich szukać jakiegoś poszanowania dla urzędu i wieku. Inny przynajmniej przeprosiłby, a ten letkiewicz przeleciał jak uragan.

— Zmiłuj się Feliksie — szepcze jednocześnie pani do męża — czego ty tu siedzisz, a nie ma kto gości zabawiać!... Gdzież jest więcej wina? — Patrz, młodzież nie tańczy, ten pan przy fortepianie grać nie chce, powiada że zmęczony.... Ruszże się, fe, gospodarz taki.... Spojrzno, ta lampa czegoś kopci, gdzieżeś podział trybuszon?

— Idę, idę moja duszko, myślałam, że wszystko w porządku, a i tu wypadało... tego...

— Panie Konradzie — zwraca się do mnie zakłopotana pani Cecylia — na miłość Boską pomóż mu.... *A propos*, dlaczego pan nie tańczy?

— Nie mam z kim....

— Bardzo grzecznie z pańskiej strony! Tyle ślicznych panienek, tyle młodych mężatek siedzi.... Idźno pan do doktorowej, patrz nudzi się i nosem krzywi....

— Dobrze, pójdę — odpowiadam filuternie — ale wprzód przetańczę z panią obiecanego walca.

Zamiast odpowiedzi, położyła mi lewą rękę na ramieniu, i w ten dość poufny sposób dostaliśmy się do salonu. Nie wiem, czy walec był tak ochoczy, lub też w duszy mojej było zanadto gorąco, dość że tańczyłem podobno bardzo zapalczywie, wywijając tancerką z bezprzykładną energią.... Daję słowo nie czułem ani widziałem tego, aż dopiero gdy się wyrwała z moich objęć, przybiega ciotka Owczyńska:

— Jakże można panie Konradzie! Patrz, uderzyłeś suknią Cesi w oko doktorową.... patrz jak trze chustką, a idźże przeproś!

Biegnę więc bez tchu i z całem uszanowaniem sumituję się za moją nieuwagę. Pani doktorowa jest osobą dość jeszcze młodą i bardzo dobrze wychowaną, przyjmuje tedy grzecznie moje przeprosiny.

— Czy pan zawsze tak energicznie tańczy? — zapytuje z uśmiechem, trzymając chustkę przy oku, i robiąc mi obok siebie miejsce.

— Zawsze.... To moja zasada: jeżeli co robić, to robić z energią, a jak bawić się, to bawić ochoczo. Jednak proszę, niech pani nie sądzi, że za każdym razem wybijam oczy siedzącym damom.... nie, tu więcej winna suknia pani Czupurkowej, aniżeli ja....

— Prawda, że śliczna suknia — rzecze sąsiadka, obcierając ostatnią łzę z chorego oka. — Zazdroszczą jej też wszystkie panie, ale to od pierwszej do ostatniej....

— Ma się rozumieć, z wyjątkiem pani.

— Naturalnie, dowód, że to panu mówię.... Przyznam się, nie rozumiem zazdrości dla zazdrości, i owszem cieszy mię jak ktoś pięknie wygląda. Cesia jest tak milutka i dobra kobieta, a mąż tak ją kocha, że choć pozwoli sobie małego zbytku, to jej ujdzie,

mieli 1500 ludzi; korespondent *Tagblattu* zaś oblicza ich na 400 do 500 ludzi.

Komenda korpusu 13go chlubnie się wyraża o chętnem przez wszystkie oddziały spełnieniu obowiązku w potyczce, a to tem więcej, ile że wojska na mokrych leżach, na błotnistych drogach niesłychanie były znużone.

Wieczór zapadł, gdy wojska na zdobytych pozycyach rozłożyły się obozem. Deszcz, który ustał był podczas potyczki, lunął na nowo, tyle pożądanego wygodnego spoczynku, wojska nie znalazły. Główna kwatera rozłożyła się w pobliżu na polu kukurudzowem. W poniedziałek mimo ciągłego deszczu ruszono dalej ku Maglajowi.

Od komendy 20tej dywizyi nadszedł w poniedziałek, dnia 5 b. m. telegram następujący:

„Dziś stłumiono czwarte usiłowanie powstania Turków w Graczanicy po $2^1/_2$ godzinnej utarczce. Z naszych wojsk ranni porucznik Wukmirowicz i 4 szeregowców 70go pułku piechoty. Między zabranymi do niewoli Turkami znajduje się 13 rannych; liczba ich poległych niewiadoma.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybory do parlamentu niemieckiego)

O rezultacie wyborów do parlamentu niemieckiego podają dzienniki niemieckie następujące szczegóły: Z 397 przedsięwziętych wyborów jest 336 stanowczo dokonanych a w 61 okręgach wyborczych musi nastąpić wybór ściślejszy. Z wybranych należy 54 do stronictwa niemiecko-konserwatywnego, 44 do liberalno-konserwatywnego, 85 do narodowo-liberalnego, 5 do grupy Berger-Löwe, 18 do stronnictwa postępowego, 101 do centrum. Dalej, wybrano: 14 Polaków, 10 alzackich autonomistów, 1 Duńczyka i 2 socyalnych demokratów. Prócz tego wybrano trzech, t. z. „dzikich“, którzy przerzucają się z obozu do obozu i należą raz do stronnictwa liberalnego, to znowu do stronnictwa konserwatywnego. Przy wyborach ściślejszych zyska stronnictwo postępowe prawdopodobnie jeszcze 10, narodowo-liberalne 29, stronnictwo ludowe 2, stronnictwo opozycyjne 1. grupa Berger-Löwe 3, stronnictwo ultramontańskie 1, niemieckie stronnictwo państwowe 4, a stronnictwo konserwatywne 11 głosów. Obie partye konserwatywne liczyłyby tedy w parlamencie razem 113 członków, ultramontanie wraz z Polakami 115, stronnictwa liberalne z grupą Löwe, z stronnictwem ludowem i „dzikimi“ 155, socyalni demokraci z Duńczykami i z alzackimi nieultramontanami 14 członków. Na razie nie podobna oznaczyć, w jaki sposób podzielą się rozmaite frakcye. Rezultat znacznej liczby wyborów ściślejszych nie da się z pewnością oznaczyć, a nawet co do stanowczo wybranych deputowanych nie można mieć zupełnej pewności, że należeć będą do tego lub owego stronnictwa, zwłaszcza wobec nazw stronnictw, jak np. „stronnictwo konserwatywne“; nie podobna mieć pewności, czy ten lub ów deputowany należyć będzie do stronnictwa konserwatywnego „niemieckiego“, czy też do „liberalno-konserwatywnego“. A różnica ta ma wielkie znaczenie, gdyż „liberalno-konserwatywne“ stronnictwo, które w parlamencie pod nazwą „niemieckie stronnictwo rządowe“ obejmuje także liberalne żywioły z państw niepruskich, a którego pośredniczące stanowisko jest bardzo silne w skutek licznych sukursów, składa obecnie w tym samym organie, który w ciągu walki wyborczej zajął wobec liberalizmu stanowisko nieprzyjaźne, następujące oświadczenie: „Właśnie wśród takich stosunków, jak obecne, chcemy złożyć dowody, że podobnie jak rząd, któremu zaprzysięgliśmy wierność, będziemy zarówno liberałami jak konserwatystami“. — Do zasadniczego porozumienia między temi konserwatywnemi frakcyami nie przyjdzie według *Nat. Ztg.* nigdy. Gdyby jednak zaszedł ten wypadek, to mimo to konserwatyści, chcąc uzyskać większość, byliby wskazani na poparcie centrum. „Niemieccy konserwatyści“ pracują od dłuższego czasu nad porozumieniem z centrum, ale dotychczas nie udało im się uzyskać rezultatu dodatniego, a nawet gdyby rokowania toczące się w Kissingen doprowadziły do zaniechania dalszej walki wyznaniowej, nie można liczyć na to, ażeby większość centrum popierała dalsze plany rządu. *Nat. Ztg.*, zastanawiając się nad temi niejasnemi stosunkami, przychodzi do następującej konkluzyi: „Kwestya, w jaki sposób ma się wytworzyć większość w nowym parlamencie, z którą mógłby się rząd porozumieć, nie da się załatwić nawet po możliwem zaniechaniu walki wyznaniowej. Na razie, przy pierwszej pracy ustawodawczej, przy uchwaleniu ustawy przeciw socyalistom, będzie miał rząd bez wątpienia większość po swej stronie. Ale nie możemy ciągle liczyć na poparcie tej większości, rozpadnie się ona natychmiast po załatwieniu wszystkich spraw ważnych. Wówczas będzie musiał rząd, jak dotychczas, szukać poparcia u stronnictwa narodowo-liberalnego i u niemieckiego stronnictwa państwowego. Obydwa te stronnictwa pojawią się w parlamencie nowym w takiej samej sile, jak podczas ostatniej sessyi. Ale zkąd wezmą te stronnictwa 40 — 50 głosów, które brakują im do większości? Tego nie wiemy na razie. Być może, że raz przyjdzie im sukurs z prawicy, drugi raz z lewicy. Ale ważnym dla kierunku ustawodawstwa momentem jest to, ażeby punkt ciężkości decyzyi leżał w pośrodku tych dwóch stronnictw“

(Rządy rossyjsko-bułgarskie.)

Pall-Mall-Gazette pisze: „Nie ma dnia, w którymby jakiś akt brutalny i oburzający nie zapełnił roczników rossyjskiej okupacyi w Bułgaryi. Oficyalne doniesienia nadsyłane angielskiej ambasadzie w Konstantynopolu zawierają istne oskarżenia przeciw rządom rossyjsko-bułgarskim. Miałem sposobność — pisze korespondent — odczytać depeszę telegraficzną naszego wicekonsula w Filipopolu pana Calverta, wystosowaną do p. Layarda w Stambule, w której jest mowa o zniszczeniu nietylko prywatnej własności tureckiej, ale także zburzeniu wszystkich tureckich meczetów, z wyjątkiem jednego. P. Calvert donosi dalej, że w gminie Bekiöi zgwałcono wiele kobiet. Jedna z nich nazywa się Nazik. Kobieta ta pochodziła z Bujuk-Haymetly i schroniła się z dziećmi do Filipopola. Tu bawiła ta rodzina 2 miesiące, w ciągu których umarł ojciec rodziny. Wskutek postanowienia władz rossyjskich została ta kobieta wraz dziećmi i innymi mahometanami wysłaną do Bujuk-Haymetly. Oddział wojsk rossyjskich miał eskortować tych ludzi, ale tuż za miastem powrócili żołnierze do Filipopola, a wygnańców pozostawili własnemu losowi. Mała gromada tych nieszczęśliwych dostała się wieczorem do Janikiöi. Tu powitali ją Bułgarzy w sposób nad wszelki wyraz brutalny. Wszystkich, bez wyjątku, bez względu na wiek i płeć zamknięto w stodole. Po upływie godziny przyszła banda uzbrojonych Bułgarów, dowodzona przez popa w pełnym ornacie, i założyła mężczyznom kajdany na ręce i nogi, kobiety zaś wypędziła na pola i do winnic, i wymordowała je nielitościwie. Nawet ośmioletnie dziewczę padło pod razami. Przy tej sposobności oszczędzano Nazikę albowiem była chorą, ale natomiast pastwiono się nad jej dziećmi. Rozbestwiona zgraja, dowodzona przez popa, chciała uprowadzić te dzieci, wskutek czego podniosła Nazik okropny lament. Gdy Bułgarzy widzieli, że z powodu tych dzieci mogą być zniweczone ich niecne zamiary wobec kobiet, zakłuł jeden z nich starszą córkę Nazikowej, a młodsza została tak potratowaną nogami, że w krótce zakończyła życie. Wygnańcy bawili jeszcze kilka dni w Jenikiöi, a codziennie odwiedzał ich pop ze swoją zgrają. Gdy jednak straszna ta zbrodnia wyszła na jaw, wysłano wygnańców z Jenikiöi do najbliższej miejscowości, t. j. Bekiöi. Tu jeden z wygnańców Konka Mehemet z Bujuk-Haymetly ściągnął na siebie niechęć Bekiotów, wskutek czego został zamordowany wraz z swą żoną, dziećmi i szwagrową. W Bekiöi obchodzono się z niewiastami tak samo jak w Jenikiöi i tu musiała Nazik podzielić los swych towarzyszek. „Utraciliśmy tu — tak opowiadała Nazik— naszą cześć i spadłyśmy niżej zwierząt“. Podobne wiadomości nadeszły także z Küsteli. Trzymano tam kilkadziesiąt kobiet w więzieniu przez dni 40. Pomiędzy uwięzionemi i zbezczeszczonemi były dwie stare kobiety z młodemi córkami i 4 kobiety pomiędzy 30 a 40 rokiem życia. Oto ich imiona: Selver, Hamuda, Agesha, Selvec, Habiba i Hatidże. Prócz tych kobiet więziono jeszcze i inne tudzież dziewczęta poniżej 8 lat, które poumierały wskutek pobicia. Niepodobna nie wierzyć opowiadaniom tych kobiet, prawie wszystkie z nich miały słuszne powody do zatajenia swych cierpień i sromoty, ale ślady tych cierpień są tak widoczne, że nie mogą być ukryte. Korespondent wspomina następnie o gromadach zbiegów wypędzonych ogniem i mieczem z rodzinnych zagród. Jeden z nich podaje następujące szczegóły: „Nazywam się Hussein Aga i pochodzę z Gjökdzeli. Oto widzisz pan blizny na mojej twarzy, głowie i grzbiecie. Mam także złamaną rękę a niewiele brakowało, byłbym postradał i głowę. I byłoby dobrze dla mnie, gdybym już nie żył. Każdy znał Hussejna Agę z Gjökdzeli. Miałem wszystko: trzodę, rolę, dom, żonę i dzieci. Było to w marcu: Bułgarzy napadli dom mój i zabrali wszystko; zabrali mi żonę i pastwili się nad nią, mnie zaś wypędzili z domu. W wściekłości porwałem siekierę i chciałem pomścić się za żonę znieważoną. Tymczasem rzucili się Bułgarzy na mnie, pokaleczyli mnie okropnie, i sądząc, że już nie żyję, odeszli. Ja zaś przyszedłem do siebie i zwlokłem się tutaj...“ „Komisya międzynarodowa — tak kończy korespondent — która w myśl uchwał kongresu ma się zająć zbadaniem losu zbiegów bułgarskich, będzie miała pole do robienia strasznych odkryć.“

(Z parlamentu angielskiego.)

Dnia 2go sierpnia debaty w angielskiej Izbie gmin nad rezolucyą markiza Hartingtona zostały ukończone. Oto przebieg ostatniego dnia rozpraw: Lord Elcho, który rozpoczął dyskussyę, uważa całą oryentalną wojnę za wielkie sprzysiężenie słowiańskie celem przeprowadzenia tradycyjnej polityki rossyjskiej. Mowca ubolewa nad tem, że Anglia nie wystąpiła już wtedy, gdy Rossyanie przeprawili się przez Dunaj: ale Anglia została powstrzymana przez zgromadzenie w St. James Hall. Pokój sanstefański dowiódł, że humanitarność zamieniła się w żądzę zdobyczy. Mowca dziękuje ministerstwu za jego zachowanie się wobec tego traktatu pokojowego. Układ angielsko-rossyjski był dla niego niespodzianką i zasmucił go, ale bez tego układu Niemcy nie byłyby nigdy rozesłały zaproszenia na kongres. Obecny gabinet czyni tylko to, czegoby gabinet liberalny nigdy nie miał odwagi uczynić. Krytykowano ostro okupacyę Cypru, ale ze wszystkich punktów na morzu Śródziemnym jest Cypr najodpowiedniejszym. Celem tej okupacyi nie jest wojna, ale rozszerzenie handlu i podniesienie Małej Azyi. Jeśli się obsadzi Cypr drzewami, to będzie tak zdrowy jak Hydepark. Krytycy mogliby jeszcze zarzucić, że wino cypryjskie jest bardzo rozpalające i szkodzi wątrobie. Lord Elcho gani sympatye i antypatye opozycyi. I on podziwia starożytną kulturę Grecyi; zanim jednakże cała Grecya będzie w tym stanie, że bez straży bezpieczeństwa będzie można zwiedzać Akropolis, byłoby rzeczą nierozważną powiększać ją. Ministerstwo zrobiło jednak na kongresie dla Grecyi wszystko, co było w jego mocy. Zawierając konwencyę z Turcyą nie przekroczył rząd wcale konstytucyi. Mowca mieni się niezależnym członkiem Izby a jako taki dziękuje gabinetowi, że wystąpił w obronie świętości traktatów europejskich. Lord Beaconsfield stwarza brytyjską politykę państwową, która i w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki posiada wielu zwolenników. Mowca wie, że w razie wojny angielsko-rossyjskiej wielu Amerykanów w Kanadzie zaciągnęłoby się w szeregi angielskie. Nadto zjednał sobie rząd serca wszystkich mahometan. Jednem słowem polityka rządu jest nierównie rozumniejsza od polityki tych, którzy ją krytykują.

F o r s t e r zapytuje kanclerza skarbu, czy istnieją jeszcze inne tajne układy, gdyż w takim razie wszelkie debaty nie mają celu. Mowca krytykuje następnie politykę rządową. Anglia nie będzie mogła na przyszłość działać swobodnie, lecz będzie musiała walczyć wtedy i tam, kiedy i gdzie Rossyanom się spodoba. Ignorowanie parlamentu jest aktem rewolucyjnym. *Premier* nie miał prawa ofiarować mienia i krwi angielskiej dla obrony rządu równie słabego jak złego.

H a m o n d przypomina, jak sobie postąpiła Rossya z Rumunią. Rossya, która oświadczyła, że nie zabierze ani kawałka terytoryum tureckiego, chciała traktatem sanstefańskim odebrać Turcyi prawie wszystko i tym sposobem usprawiedliwiła konwencyę angielsko-turecką.

O'D o n e l l nie zgadza się wprawdzie zupełnie na politykę rządową ale odparcie despotyzmu rossyjskiego ma dla niego daleko większe znaczenie, aniżeli wszystko inne.

C a r p e n t e r-G a r n i e r i O n s l o w przemawiają za poprawką na korzyść rządu.

P. O'B r i e n gani ostro zrobione Rossyi ustępstwa.

S h a w L e f e v r e porównuje stanowisko Słowian ze stanowiskiem Hellenów i znajduje, że rząd brytyjski nie dotrzymał Grecyi słowa.

G e o r g e E l l i o t mniema, że ministerstwo obrało najlepszą drogę celem obrony Konstantynopola. Okupacyę Cypru przewidział on przed kilku laty i mniema, że gdyby z Egiptem postąpiono sobie w podobny sposób jak z Małą Azyą, to własność wielu angielskich i francuskich poddanych podniosłaby się znacznie.

C o u r t n e y przyznaje, że w skutek uchwał powziętych w Konstantynopolu, południowo-wschodnia Europa będzie się mogła lepiej oprzeć Rossyi aniżeli przedtem, ale ten sam cel można było osiągnąć bez wojny o rok prędzej. Anglia okazała się na kongresie nieprzyjaciółką wolności; konwencya sprzeciwia się traktatowi.

R o e b u c k chwali rząd z powodu śmiałego, mądrego i szczęśliwego pokonania trudności, które powiększyła w bardzo wysokim stopniu opozycya. Rossya powstrzymała się wreszcie w swych planach, dowiedziawszy się o prawdziwem usposobieniu kraju. Mowca pochwala konwencyę. Choćby nawet Porta ociągała się z przeprowadzeniem reformy, to konwencya nie powinna być zniesioną w razie potrzeby należy Małą Azyę traktować jak Indye.

H a r c o u r t jest zadowolony z traktatu berlińskiego; ostateczny porządek jednak dopiero wtenczas nastąpi, gdy państwo osmańskie zostanie rozwiązane a Grecya otrzyma satysfakcyę. Konwencya niepodoba się opozycyi nie z powodu wielkości przedsięwzięcia, ale z powodu małych środków do jej przeprowadzenia. Dotąd jedynie drogą zaboru dostawała się cywilizacya do Azyi Niebezpieczeństwo grożące Małej Azyi nie może być tak wielkiem; Cross w swoim czasie nie wspominał o niem, lord Salisbury śmiał się z niego. Tem niebezpieczeństwem chciano tylko upozorować obsadzenie Cypru.

B u t t pochwala traktat i konwencyę. Przynajmniej na kilka lat zapewniono pokój.

L a w s o n popiera rezolucyę Hartingtona.

Krótko przed godziną 1szą podnosi się k a n c l e r z s k a r b u, aby zamknąć debatę: powiada on, że wzięciem udziału w debacie spełnia obowiązek wobec Izby. Sprawa przedłożona przez przywódcę opozycyi Izbie, zasługuje na największą uwagę, traktat sanstefański usunął traktat z roku 1856, sam zaś zastąpiony został traktatem berlińskim, który obiecuje lepsze i trwalsze rezultaty. Na zapytanie, co się stało z integralnością i nie-

---

zwłaszcza jeżeli mężowi nie robi to różnicy. A tym paniom z kanapy zaraz wszystko szkodzi: zbytnica, rujnuje męża, a taka suknia najmniej sześćset reńskich, a jak to można.... Wie pan, brzydzę się taką obmową!

— Serdecznie pani dziękuję za obronę pani Cecylii — odzywam się rozrzewniony taką szlachetną wyrozumiałością. — Rzeczywiście u nas wyjątkowo tylko — recytuję dalej z zapałem — można się spotkać z tak pobłażającą opinią jak pani. Nie jestem ani brat ani swat żaden pani Czupurkowej, jednak irytują mię tego rodzaju żółciowe spostrzeżenia.

— Ha, cóż pan chcesz, świat jest złośliwym, i nic pan na to nie poradzisz.... Co do mnie, to Cesię stawiam jako wzór dla młodych mężatek. Uważałeś pan, jak ona jest uprzejmą dla wszystkich, jak o nikim nie zapomnie, a jaka przytem ładniutka, milutka, jaki ma wdzięk....

Byłbym ucałował szanowną sąsiadkę, choćby była tak brzydką jak Owczyńska. Ot — pomyślałem — jak Cesia nie umie poznać się na ludziach i cierpi coś do tej doktorowej, która jest najszczerszą jej przyjaciółką.

— A słyszałam — mówi dalej ze słodyczą — że swoją drogą jest bardzo oszczędna w domu, że sama wszystko robi, sama szyje.... Naprzykład i tę suknię, za którą tak na nią krzyczą, podobno zrobiła własnemi rękami.

— Nie pani, co prawda to prawda, zdaje mi się, sprowadziła ją z Wiednia.

— Ej, czy się pan nie mylisz? — mówi z figlarnem spojrzeniem. — Czupurek nie jest tak rozrzutnym, aby pozwolił, a i ona by nie chciała....

— Ma pani racyą, zanadto jest ona rozsądna; to też mimo, że suknia sprowadzona z Wiednia, jednak nie kosztuje tak drogo, jak pani sądzi.... Pani Cecylia potrafi, że będzie to piękne a tanie.

— Więc co też może kosztować?

— Podobno mniej niż sto reńskich.

— Nie żartuj pan! To byłby cud, bajka z tysiąca nocy.

— Daję pani słowo, tak jest....

— No, muszę tylko podziwiać jej rozum, a choć to i my z siostrą potrafimy sztukować, choć nieraz dwa dni medytujemy. aby tylko było oszczędnie, to jednak nie podjęłabym się tej sztuki, żeby sprawić suknię aksamitną z takiemi szerokiemi koronkami, z takiem garnirowaniem za sto reńskich. Albo jest czarodziejką, albo już nie wiem co....

— Niech się pani zapyta Ditermanowej, zapewne zna pani tę wekslarkę z rynku, bo ja wiem od niej, że tak jest — dowodzę z intencyą przekonania pani doktorowej o zasługach pani Cecylii na polu rządności. Ditermanowa powiedziała mi pod sekretem, a jej mogę wierzyć, bo to żydówka sprytna — że ona właśnie sprowadzała tę suknię z Wiednia.... Pani Czupurkowej nie śmiałem pytać, pani wie, jak ona jest skromna i chwalić się nie lubi.

— Powiedziałeś mi pan rzecz niezmiernie ciekawą, za co jestem mu nieskończenie wdzięczna. Dobrze czasami skorzystać z takiej okazyi....

— Spodziewam się — mówię na to, powstając — że wdzięczność pani nie skończy się na słowach, i że będę miał przyjemność przetańczenia z nią jednego walca....

— Służę panu — odpowiada zdejmując okrycie — tylko nie wybijmy komu oka....

— Pani sądzi, że zawsze mam być tak niezgrabnym?

— Powiedz pan lepiej, że nie każda tancerka wpływa na jego niezgrabność....

— I to być może; dlatego tańcząc z panią, bierze mię chęć powtórzenia tej operacyi z okiem choćby na osobie pani Joglowej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zależnością państwa tureckiego, musi odpowiedzieć, że traktat berliński wzmocnił Turcyę, ograniczając jej potęgę do granic, wśród których panowanie jej jest możliwem. Co się tyczy akcyi rządu, nie należy zapominać, że bez tej akcyi ani kongres ani traktat nie byłby przyszedł do skutku. Zarzuty zrobione rządowi co do Grecyi są również nieuzasadnione. Rząd udzielił Grecyi najlepszej rady, byłoby nieuczciwością robić temu krajowi nadzieje, którymby się Turcya w każdym razie sprzeciwiła. Co do konwencyi angielsko-tureckiej, należy zauważyć, że powody, któremi się kierowano przy zawarciu traktatu berlińskiego, i tu były decydującemi. Rzadowi chodziło o utrzymanie państwa ottomańskiego a układ zdawał mu się być do tego odpowiednim. Nie można wcale wątpić o tem, że gdyby słaba Turcya była zostawiona samej sobie, pokój nie byłby trwały i zapewniony, a rząd nie mógłby przeprowadzić potrzebnych reform w administracyi. Dobrze to mówić, że rząd turecki jest niegodziwy, ale tem samem nie usunęło go się jeszcze. A choćby to było możliwem, to czemże go zastąpic? Na takie zapytania nie dał dotąd nikt praktycznej odpowiedzi. Dopóki to nie nastąpi, jest obowiązkiem i leży w interesie rządu utrzymać Turcyę na tak silnem stanowisku, jak tego wymaga zaprowadzenie dobrego rządu. Oto powody, które rozstrzygały przy zawarciu konwencyi angielsko-tureckiej. Na zapytanie czy istnieją jeszcze jakie inne zobowiązania, oświadczam, że nie ma żadnego dalszego układu, któryby się do tej sprawy odnosił. Jest prawdą, że państwa europejskie wymieniały między sobą poufne komunikaty w sprawach wielkiej wagi, ale nie przyjęto dalszych zobowiązań, jednem słowem oprócz zakomunikowanych już Izbie nie istnieją żadne zobowiązania. Izba wie, z jakiemi zamiarami przystąpił rząd do udziału w kongresie i że rząd usiłował osiągnąć na kongresie praktyczny rezultat. Cel ten został osiągnięty, i jesteśmy jedynie związani traktatem angielsko-tureckim, który leży na stole Izby. Rządowi uczyniono z powodu tego traktatu zarzut, że zrobił krok bardzo nierozumny przedsiębiorąc reformę złego rządu; i że prawdopodobnie rząd na seryo o tem nie myśli. Jest to mylne zdanie. Rząd przeprowadzi traktat.

Po przemówieniu kanclerza skarbu zabrał głos przywódca opozycyi lord Hartington, aby dać krótką odpowiedź, ale nie powiedział nic nowego. Następnie o godzinie $2^1/_2$ przystąpiła Izba do głosowania, której rezultatem było odrzucenie rezolucyi Hartingtona, nazwanej ironicznie przez lorda Beaconsfielda *a series of congratulatory regrets*, 338 głosami przeciw 195. Rząd miał więc po swej stronie większość 193 głosów. Rezultat głosowania przyjęła partya konserwatywna hucznemi i nieskończonemi oklaskami. Poprawkę Plunketta przyjęto następnie bez głosowania. Tak się skończyła czterodniowa pamiętna debata w kwestyi wschodniej — jak się zdaje ostatnia w tej sesyi parlamentarnej.

(Z Konstantynopola).

Wielki wezyr, Sawfet basza — pisze 1 b. m. z Stambułu sprawozdawca *Polit. Corr.* — był zawsze zdania, że byłoby rzeczą bardzo dobrą i pożądaną zawrzeć z Austryą konwencyę na podstawie uchwał kongresu. Chociaż i on starał się zyskać na czasie, mimo to nie mógł w długim, bezowocnym oporze przeciw gabinetowi wiedeńskiemu dopatrzeć korzyści dla Turcyi. W kilku ważnych punktach skłaniał się on do ustępstw, i w tej mierze panowała różnica w zapatrywaniach między nim a jego kolegami a nawet samym sułtanem. Na wielkiej radzie odbytej 27 lipca, oświadczył sułtan, że podziela zapatrywania tych, którzy twierdzą, że należy cierpliwie znosić okupacyę austryacką, ale nie uznać jej nigdy. W poniedziałek z rana rozeszła się tu pogłoska o wkroczeniu wojsk austryackich do Bośnii i Porta miała sposobność przekonać się o skutkach swego oporu. Najbardziej dotknęła ta wieść Sawfeta baszę, albowiem najnowszy ten wypadek był owocem polityki, której on nie hołdował i którą wykonywał jedynie pod presyą. Pod tem wrażeniem wysłał Sawfet prośbę do sułtana o dymissyę, oświadczając, że nie może brać na siebie odpowiedzialności za dalsze wypadki. Jeszcze tego samego dnia otrzymał odpowiedź, że sułtan nie uwzględnił jego prośby. Gdy Layard dowiedział się o prośbie Sawfeta baszy wniesionej do sułtana, zaczął natychmiast robić starania, ażeby następcą Savfeta został Achmet Wefik basza. W tym celu udał się natychmiast do *Rumili-Hissar*, letniej rezydencyi Achmeta, który jednakowoż oświadczył mu bez wahania, że odrzuci stanowczo wezwanie do objęcia steru. Chwila obecna nie jest odpowiednią do nadania polityce tureckiej kierunku wyłącznie angielskiego tem bardziej, że sułtan ma w tej chwili całkiem inne zamiary. Layard musiał zadowolnić się tem oświadczeniem i odejść bez skutku. Nie ulega wątpliwości, że są dwie osobistości, które umiały zaskarbić sobie łaskę sułtana i spekulują na posadę w. wezyra: Temi osobistościami są: Arab Munif Effendi i prezydent rady stanu, Ali basza. Obaj uchodzą za zwolenników i propagatorów sojuszu z Rossyą i obaj, jak wieść niesie, zajęli w kwestyi bośniackiej stanowisko nieprzyjazne w obec Austryi. Po czyjej stronie stanie sułtan, i czy nie zamianuje Mahmuda Nedima baszę, wielkiego zwolennika Rossyi, w. wezyrem, okaże najbliższa przyszłość.

Kwestya grecka, która zdaniem wielu, była już rozwiązaną w zasadzie, zaczyna wikłać się na nowo. Porta kazała zredagować notę, w której zbija punkt za punktem memoryał odczytany na kongresie przez greckiego ministra Delijannisa i stara się wykazać, że nie jest obowiązaną do żadnego, chociażby najmniejszego ustępstwa na rzecz Grecyi. Mimo to zapowiada ta nota znaczne ustępstwa, które sułtan w swej wspaniałomyślności zamierza poczynić Grecyi, które jednakowoż muszą jeszcze być przedmiotem szczegółowych narad między Portą a gabinetem ateńskim. W ostatniej chwili odroczono na czas nieograniczony wysłanie tej noty. Zdaje się, że Porta przed ratyfikacyą traktatu berlińskiego nie chce w żaden sposób wdawać się w rokowania z Grecyą.

Kwestya bośniacka była przedmiotem obrad trzech po sobie następujących posiedzeń ministeryalnych. Niektórzy utrzymują, że Porta zamierzała przed ugodą z Austryą, wystosować odezwę do całej Europy. W końcu jednak przyszła Porta do przekonania, że takie odwołanie na nic się nie przyda i dlatego też większością głosów uchwalono zawrzeć z Austryą konwencyę. Projekt zredagowany w tej mierze przez radę ministrów, został przedłożony sułtanowi. Ministerstwo spraw zagranicznych rozesłało we wtorek okólnik do wszystkich tureckich reprezentantów za granicą. Położono w nim nacisk na to, że Porta przewiduje rozruchy w zamieszkałych przez muzułmanów obwodach, które w myśl traktatu berlińskiego mają być połączone z Serbią, Czarnogórą albo z księstwem bułgarskiem. Rząd ottomański dołożył wszelkich starań celem uspokojenia umysłów i nakłonienia muzułmanów do pogodzenia się z swoim losem, ale niestety nie ma nadziei, ażeby te rady zostały uwzględnione i dlatego też uważa Porta za swój obowiązek zwrócić uwagę Europy na prawdziwy stan rzeczy i odsunąć od siebie wszelką odpowiedzialność za to, co się stanie, lub co się stać może. Ale tem oświadczeniem nie może Porta zrzec się odpowiedzialności wszelkiej. Pewnego dnia dowiemy się niezawodnie, że ze Stambułu muzułmanie, mieszkający na północy państwa, zachęcani są do oporu przeciw nowemu władcy. Przy tej sposobności odegrają także zapewne główną rolę Arnauci, których przywódcy zebrali się w sposób demonstracyjny w Pryzrenie. „Unia albańska“, jak nazwano komitet w Pryzrenie utworzony, miała także od rządu włoskiego otrzymać nietylko moralne poparcie, ale nadto subsydya pieniężne. Także rząd serbski nie jest obcy tym knowaniom i ma żywić tajne zamiary co do zgotowania Austryi wielkich kłopotów w Bosnii.“

(Koleje żelazne w Azyi.)

Petersburgski korespondent dziennika *Globe* porównuje rossyjskie i angielskie projekty dróg żelaznych, mających połączyć Europę z Indyami i znajduje że projekty rossyjskie daleko łatwiejsze są do wykonania niż angielskie. Według projektów połączenia Europy z Indyami przez Rossyę odległości tak się przedstawiają: linia z Calais do Kalkutty wiorst 8.756, z Calais do Peszaweru 6.410 w., przez Tyflis i Tabris 9.372 i 7.026 w., przez Baku i Raszt 9.454 i 7.108 w., przez Turkestan 9.476 i 7.130 w., przez Syberyę i Troick 9.739 i 7.393 w., przez Syberyę i Petropawłowsk 10.039 i 7.393 wiorst. Jakkolwiek niezmierne są te odległości, trudności budowy drogi zależą jedynie od kwestyi, o ile procentować będzie się linia z Orenburga do Peszaweru. Koszta budowy linii z Orenburga do Taszkentu preliminowane są na około 50 mil. rubli z Taszkentu do Peszaweru na Afganistan 170 mil. na Kaszgaryę zaś 250 milionów. Linia więc z Orenburga do Peszaweru mogłaby kosztować 220 albo 300 mil. rubli. W obec tych ogromnych kosztów zważyć jednak wypada, że obecnie pomimo pełnej niebezpieczeństw podróży morskiej udaje się tygodniowo z Europy do Indyj 200 osób, czyli rocznie 10.400, o ileby więc liczba pasażerów a tem bardziej ruch towarów zwiększył się po otwarciu drogi lądowej! Do tej pory na przebycie drogi z Bombaju do Southamptonu przez kanał Suezki (10.578 wiorst) potrzeba dni 29, z Kalkutty do Southamptonu (14.338 wiorst) dni 39. Tymczasem po szynach drogą pośrednią co do odległości przez Turkestan możnaby podróż z Calais do Kalkutty odbyć w dni 14, i bez żadnych niebezpieczeństw morskich. Nie chcemy robić propagandy dla projektów rossyjskich; nie chcemy wykazywać, ileby przez nie rozwinąć się mógł ruch handlowy między Europą a Indyami i Chinami. Chodzi nam tylko o fakt, że jeśliby Rossyanie i Anglicy mieli współubiegać się z sobą o śmiałe projekta dla handlu świ[illegible] r[illegible]jskie projekta są o wiele łatwiejsze do wykonania i praktyczniejsze od angielskich. Jeśliby się miała procentować angielska droga żelazna przez Azyę Mniejszą i dolinę Eufratu, to tem bardziej droga rossyjska, gdyż przedstawia najbliższą komunikacyę między Europą a południową i wschodnią Azyą. Dość spojrzeć na mapę, aby się przekonać, że droga żelazna z Calais do Kalkutty przez Turcyę nie jest wcale najkrótsza. Nawet linia projektowana przez Tomasza Lawa, najkrótsza z pomiędzy projektowanych, jest o 1.000 wiorst dłuższa od najdłuższych rossyjskich, a oparta jest na awanturniczym planie mostu rzuconego przez Bosfor. Choćby nawet ten most dał się wykonać, droga angielska lądowa przez Turcyę nie będzie krótsza od dotychczasowej morskiej. Do tego Eufrat posiada niezliczoną masę odnóg, które budowę drogi stosunkowo uczynią kosztowniejszę, a prócz tego częste wylewy rzek tamowałyby komunikacyę i czyniłyby ją niebezpieczną. Jeszcze gorzej byłoby w razie skierowania drogi ku Tygrowi. Z tego wszystkiego okazuje się, że nie tak łatwo zrobić jak pomyśleć, o czem anglomani pamiętać winni“:

KRONIKA

— **Jego Ces. Wys. Arcyksiąże Albrecht** przyjechał wczoraj wieczór do Lwowa. Na dworcu powitał Najdostojniejszego gościa JW. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Oswald Bartmański. Z dworca udał się Najdostojniejszy Arcyksiąże do hotelu Georgea, gdzie powitała Go generalicya. Dziś i jutro odbywa się przegląd wojsk. Jutro wieczór Najdostojniejszy Arcyksiąże opuszcza miasto nasze.

† **Wanda hrabianka Potocka,** 19-letnia córka ś. p. hr. Adama Potockiego i Katarzyny z hr. Branickich, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła dnia 6 b. m. w Krzeszowicach.

— **Dla ścisłych egzaminów** medycznych w roku 1878/9 mianowani zostali w uniwersytecie Jagiellońskim następujący funkcyonaryusze: komisarzem rządowym profesor dr. Łucyan Rydel, jego zastępcą prof. dr. Maurycy Madurowicz; współegzaminatorem dla drugiego ścisłego egzaminu prymaryusz szpitala św. Łazarza dr. Stanisław Pareński, jego zastępcą profesor dr. Maciej Jakubowski; współegzaminatorem dla trzeciego egzaminu ścisłego prof. dr. Antoni Rosner, jego zastępcą prymaryusz szpitala św. Łazarza dr. Alfred Obaliński.

*** **Miły sąsiad.** Adolf Schneider, współwłaściciel realności pod l. 9 przy ulicy Zborowskiej, który był już w śledztwie sądowokarnem jako poszlakowany o zabójstwo, zapałał nienawiścią do Frydryka Wilhelma Starcka ogrodnika i właściciela sąsiedniej realności pod l. 7 przy ulicy Zborowskiej z powodu, iż Starck, będąc opiekunem małoletnich dzieci, pozostałych po zmarłym bracie Schneidra Janie, nie pozwolił mu dowolnie gospodarować i marnotrawić mienia sierot. Z zemsty rzucał Schneider kamieniami z okienka strychu domu swego na obejście i realność Starcka i to z takim skutkiem, iż wytłukł mu wszystkie 70 szyb w domu i w oranżeryach a nadto wyrządził znaczną szkodę w roślinach. Schneider doprowadził w końcu do tego, że domownicy i współmieszkańcy realności Starcka, nie mogli z obawy wychylić się na podwórze dniem i nocą inaczej jak tylko z koszami na głowach lub pod osłoną desek. Sam Starck zaś wszystkie okna swego domu deskami pozakładał. To bombardowanie trwało dłuższy czas a Schneider był o tyle przezornym, iż nigdy nie dał się schwytać na uczynku i na oko najlepszą komitywę ze Starckiem starał się utrzymać. W końcu brakło cierpliwości Starckowi i jego lokatorom; wniósł skargę do dyrekcyi policyi i organa policyjne przyaresztowały Schneidra w nocy na 6 b. m. Po przeprowadzonem śledztwie oddano go dnia 7 b. m. sądowi krajowemu w sprawach karnych.

*** **Dwa dyplomy lekarskie,** sześć świadectw i książeczkę notatkową z biletami wizytowemi dr. Bernharda Sztencla z Częstochowy znaleziono dnia 7 b. m. w podwórzu gmachu tutejszego c. kr. starostwa powiatowego i złożono w dyrekcyi policyi.

*** **Młody złoczyńca.** Stefan Trzeciak, liczący lat 9, ze wsi Zamarstynowa został przytrzymany dnia 7 b. m. z powodu kradzieży w domu pod l. 4 na Rurach.

*** **Kradzież w sklepie.** Hersz Panzer właściciel domu pod l. 40 przy ulicy Wekslarskiej ma tamże sklep z gotowemi sukniami a na pierwszem piętrze magazyn, gdzie przechowuje suknie, futra i inne rzeczy wartości do tysiąca zł. W ostatnich czasach zauważał Panzer, iż zginęły mu różne przedmioty łącznej wartości przeszło 30 zł. w. a. Dnia 7 b. m. wykryto sprawców tej kradzieży. Są nimi Jakób Schnep i Natan Lieb, którzy nocną porą wciskali się do tej kamienicy i za pomocą haczka wyciągali suknie i towary. Obu uwięziono.

*** **Pugilares** z kwotą 170 zł. i notatkami zgubiono dnia 7 b. m.

*** **Kradzieże.** Lejbie Hift zamieszkałemu pod l. 14 przy ulicy Kaźmierzowskiej ginęły od dłuższego już czasu próżne drewniane paki ze sieni domu pod l. 14 przy ulicy Kaźmierzowskiej a to każdej; nocy jedna, tak iż razem skradziono 15. Dnia 7 b. m. wykryto i aresztowano sprawcę tej kradzieży jest nim Marcin Mica stróż tego domu. — Antoninie M. skradziono dnia 6 b. m. w rynku z kieszeni sukni pugilares z kwotą dwóch zł. w. a. 1 dukat w złocie, 5 franków w srebrze i kartę wolnej jazdy koleją I klasy ze Lwowa do Jezierzan i z powrotem. — Tegoż dnia przyaresztowały organa policyjne Maryę Trojczak, która zbiegła ze szpitalu w Przemyślu i skradła tamże rzeczy szpitalne. — W nocy na 8 b. m. przyaresztowały organa policyjne Jana Sliwińskiego osławionego złodzieja poszukiwanego za kradzież. — Tejże nocy wyśledził c. kr. strażnik cywilno-policyjny Kretz i przyaresztował Władysława Kleinerta, który przyjęty jako posługacz w szpitalu lwowskim, zbiegł ze służby po sprzeniewierzeniu srebrnej łyżki stołowej i dwóch łyżeczek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bononii msgr. Canzi, biskup Cireny i generalny wikaryusz archidyecezyi bolońskiej, przeżywszy lat 73; w Bawaryi zasłużony weteran armii bawarskiej z r. 1813 generał major hr. Veri della Bosia.

— **Królowa Krystyna,** babka króla hiszpańskiego Alfonsa, licząca lat 73, złożona jest w Paryżu ciężką chorobą. Przed pół rokiem królowa Krystyna upadła przypadkowo i doznała uszkodzenia, które z razu nie wzbudzało obaw, teraz zaś rozwinęło się w groźną niemoc.

— **Pomnik Lamartina,** znakomitego poety i męża stanu, ma być w tych dniach odsłoniony w Macon, miejscu urodzenia Lamartina. Akademia francuska będzie na tym obchodzie reprezentowana przez. pp. Laprada i Legouvé.

— **Cesarz japoński** przysłał do Wiednia swego koniuszego dla przypatrzenia się urządzeniu tamtejszej stajni dworskiej.

— **Zmowa.** Od kilku dni trwa w Paryżu zmowa dorożkarzy, domagających się polepszenia taryfy. Część jednak dorożkarzy paryzkich nie przystąpiła do strejku.

— **Wycieczka naukowa.** Profesor wszechnicy wiedeńskiej, geolog Suess, w tych dniach udał się z kilkoma uczniami przez Mont-Cenis do Włoch w celu zwiedzenia i zbadania pod względem geologicznym gór Apenińskich, zwłaszcza zaś Wezuwiusza, a przy sprzyjających okolicznościach także Etny.

— **Koszta reprezentacyi** angielskiej na kongresie berlińskim, według ogłoszonego właśnie sprawozdania urzędowego, wynosiły 8.600 funtów szterlingów, czyli około 100.000 zł.

— **Ze śmiercią kardynała** Franchi zawakował jedenasty kapelusz kardynalski. Kollegium św. składa się obecnie z 5 kardynałów biskupów, 46 kardynałów kapłanów i 8 kardynałów dyakonów.

— **Kongresy** międzynarodowe. Paryski *Journ. off.* zapowiada kilka nowych zjazdów międzynarodowych, a mianowicie na dniu 12 b. m. kongres dla medycyny sądowej, na dzień 2 września kongres dla jedności monet, miar i wag. Dnia 1 b. m. otwarty został w Paryżu kongres dla spraw hygieny, w którym bierze udział około 1000 uczestników. Przewodniczy obradom kongresu tego francuski minister handlu p. Teisserenc de Bort.

— **Stracony** został w tych dniach na szubienicy w Trydencie żołnierz pułku strzelców, który przed dwoma miesiącami w skrytobójczy sposób zastrzelił swego podoficera.

— **Królobójca Nobiling,** jak nam już doniesiono telegraficznie, usiłował w sobotę rano odebrać sobie życie przez nacięcie tętnicy u lewej ręki. Powiodło się mu, mianowicie przy opatrywaniu rany jego na głowie przez dozorcę Kocha, pochwycić niepostrzeżenie i ukryć pod kołdrą nożyczki tegoż z pudła chirurgicznego. Zaledwie jednak Koch opuścił celę więźnia, jakby przeczuciem tknięty spojrzał do pudła i spostrzegł ubytek nożyczek. Natychmiast więc powrócił do celi i z przerażeniem ujrzał, że Nobiling już sobie nadciął tętnicę. Rozumie się, odebrał mu nożyczki, a ranę, która okazała się lekką, podwiązał. Ażeby więźniowi uniemożebnić dalsze zamiary samobójstwa, nałożono mu na ręce kajdany. — Pokazuje się, że nad rodziną Nobilingów cięży prawdziwy fatalizm. Rodzina ta dawniej nazywała się „Becker.“ Po zamachu studenta Beckera na życie dzisiejszego cesarza Wilhelma, kiedy tenże był jeszcze królem pruskim, rodzina kupiecka Beckerów w Kolonii zaniosła do tronu prośbę o pozwolenie zmienienia nazwiska. Prośba ta została przyjęta i Beckerowie ci odtąd przezwali się od nazwiska matki „Nobiling.“ Teraz ta sama rodzina jest znowu w kłopocie, co począć z swem nazwiskiem i podobno ma je zmienić na „Edeling“.

— **Zabytki** złote i srebrne, których pochodzenia dotąd nie zdołano dokładnie oznaczyć, znalazły niedawno dziewczęta ze wsi

Michałkowa, na północno-wschodniej kończynie Bukowiny, nad Dniestrem. Zabytki składają się z przedmiotów służących do stroju jeźdzca i konia, które ważą razem 6 funtów i zawierają na 2,880 zł. czystego złota. W tej samej okolicy już nieraz znajdowano podobne przedmioty, po największej części nie odznaczające się gładką robotą. Wspomniane na wstępie zabytki złożone zostały tymczasowo u pisarza gminnego wsi Filipkowiec, p. Szarpińskiego.

— **Straszliwy pożar** nawiedził około połowy czerwca stolicę królestwa Birmańskiego, Mandalay nad rzeką Irrawaddą. Ostatnia poczta zachodnio-indyjska przywiozła w tych dniach dopiero bliższe szczegóły o tej katastrofie. Pożar, który trwał dni kilka i który dla braku wszelkich środków ratunku, nie mógł być powstrzymany, obrócił w perzynę 2,300 domów i gmachów publicznych, pomiędzy któremi kilka świątyń ze złotemi i srebrnemi posągami bożków. W ciągu wieku trzecią to już z kolei stolicę birmańską spotyka los tak okropny; pierwotna rezydencya królów Birmy, Ava, zgorzała również do szczętu w roku 1782 a późniejsza Amarapura, zburzona została w r. 1839 trzęsieniem ziemi.

— **Brylanty** królowej Izabeli, które przez trzy tygodnie sprzedawano w drodze licytacyi w Paryżu, przyniosły ogółem sumę 3,608.863 franków.

— **Gruszki na dębie.** Do przysłowiowych naszych „gruszek na wierzbie“ dostarczyła rzeczywistość *pendant* w postaci gruszek na dębie. Osobliwszą tę igraszkę przyrody oglądać można, jak zapewnia *D. Ztg.*, w parku Ried nad wybrzeżem jeziora *Ammersee.* Pomiędzy konarami odwiecznego, wypróchniałego już dęba, który rośnie w tym parku przy samym brzegu jeziora, nazbierało się w ciągu długiego czasu, tyle czarnej ziemi, że rzucone w nią, niewiadomo przypadkowo czy umyślnie, ziarnko gruszkowe przyjęło się, a dziś z pośród gałęzi dębu wyrasta okazała grusza, która corocznie okrywa się kwiatem i owocem.

— **Nil** w dolnym Egipcie tego lata gwałtownie wzbiera. Stan wód tej rzeki d. 5 b. m. był znacznie większy niż o tej porze w latach poprzednich.

Sprawy sejmowe.

I.

Na tegorocznej sessyi sejmowej wniesie Wydział krajowy dwa wnioski nadzwyczajnej doniosłości dla ekonomicznych stosunków kraju. Celem wniosków jest zaciągnięcie dwóch pożyczek, jednej pięciomilionowej na melioracyę gospodarstw gruntowych, drugiej także pięciomilionowej na niesienie pomocy ludności wyzyskiwanej przez lichwę. Tą drugą pożyczką zasilane być mają towarzystwa zaliczkowe i te powiatowe kasy pożyczkowe, które uchwalą statut, według wzoru ułożonego przez Wydział krajowy.

Ponieważ druga pożyczka ma ogólniejsze znaczenie, przeto podajemy najpierw wniosek Wydziału krajowego w tej sprawie. Opiewa on jak następuje:

Ustawa z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księswtem Krakowskiem o zaciągnięciu pożyczki krajowej do wysokości 5,000.000 złr. celem niesienia pomocy ludności wyzyskiwanej przez lichwę i podźwignienia jej z upadku ekonomicznego.

Za zgodą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1. Celem niesienia pomocy ludności wyzyskiwanej przez lichwę i podźwignienia jej z upadku ekonomicznego, upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki imieniem kraju do wysokości 5,000.000 zł. nominalnej wartości pod warunkami najmniej uciążliwemi.

§. 2. Fundusz w ten sposób uzyskany ma wyłącznie być użyty do udzielania powiatom pod ich gwarancyą pożyczek:

a) dla zasilania towarzystw zaliczkowych w powiecie istniejących przez lokowanie sum z pożyczki pochodzących:

b) dla udzielania pożyczek kasom pożyczkowym powiatowym, utworzonym wedle statutów zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, po wejściu w życie niniejszej ustawy.

Powiat zaciągający pożyczkę w celu zasilania towarzystwa zaliczkowego winien poprzód przedłożyć Wydziałowi krajowemu uchwałę Towarzystwa co do maxymalnej wysokości procentów i innych należytości, które pobierać będzie od członków swoich aż do umorzenia tej pożyczki.

§. 3. Wydział krajowy udzieli pożyczkę tylko pod warunkami zabezpieczającemi kraj od wszelkiej możliwej straty. Wydziałowi krajowemu służy jednak prawo odmówienia pożyczki bez podania powodów.

§. 4. Kasom pożyczkowym powiatowym zasilanym przez fundusz krajowy sumami pochodzącemi z powyższej pożyczki służyć będzie prawo politycznej egzekucyi celem ściągnięcia od dłużników wierzytelności wraz z przynależytościami.

§. 5. Pożyczki udzielane powiatom mają być zwrócone w całości najpóźniej w rok przed umorzeniem pożyczki przez kraj zaciągniętej.

§. 6. Wykonanie niniejszej ustawy polecam Moim ministrom finansów i spraw wewnętrznych.

Wzór statutu ułożony przez Wydział krajowy tak opiewa:

Statut kasy pożyczkowej w . . .

§. 1. Fundusz zakładowy kasy pożyczkowej powiatowej stanowi kwota . . . . . i zasiłek z funduszu krajowego w kwocie . . . od którego kasa opłacać będzie procent półrocznie z dołu po . . . od 100.

§. 2. Do kasy pożyczkowej powiatowej będą wpływać wszystkie na podstawie §. 102 i 108 ustawy gminnej nakładane kary pieniężne, oraz grzywny nakładane przez c. k. Starostwa i c. k. Sądy i nadsyłane do kasy Rady powiatowej na rzecz funduszu ubogich poszczególnych gmin, na których rzecz zostały złożone.

O wpływie tych kwot do kasy powiatowej mają być bezzwłocznie zawiadomione właściwe gminy.

§. 3 Na podstawie uchwały Rady gminnej, zatwierdzonej przez Radę powiatową a względnie Wydział powiatowy (§. 36 ustawy o Repr. powiat.) mogą gminy lokować w kasie pożyczkowej powiatowej kapitały gminne lub zakładów gminnych na procent . . . od 100 za kwartalnem wypowiedzeniem. Procent będzie wypłacony kwartalnie z dołu.

§. 4. Celem kasy pożyczkowej jest udzielanie pożyczek pieniężnych mieszkańcom powiatu, którzy w powiecie stale zamieszkują i posiadają grunta lub domy, albo trudnią się przemysłem lub zarobkowaniem, a bez swej winy tak podupadli, że potrzebują czasowej pomocy.

§. 5. Kasa pożyczkowa jest instytucyą powiatową i stoi pod bezpośrednim zarządem Wydziału powiatowego i pod nadzorem Rady powiatowej i Wydziału krajowego.

§. 6. Wydział powiatowy reprezentuje kasę pożyczkową powiatową na zewnątrz. Wydział orzeka o udzieleniu pożyczki, o jej wysokości i o ratach w których wypożyczona suma ma być spłaconą. Orzeczenie Wydziału powiatowego jest stanowczem i niedopuszcza dalszego odwołania się.

§. 7. Wydział powiatowy jest obowiązany składać Radzie powiatowej z końcem każdego roku rachunek roczny i wykazać stan kasy i wszelkie zaległości, czy to w kapitale czy w procentach.

Po sprawdzeniu tych rachunków i wykazów winna Rada powiatowa przedłożyć je Wydziałowi krajowemu.

§. 8. Pożyczki będą udzielane na kredyt osobisty po zbadaniu i w miarę rzeczywistej potrzeby na czas niedłuższy jak pięcioletni i za opłatą procentu po . . . od 100. Procent opłaca się miesięcznie z góry. Kapitał spłaca się w miesięcznych ratach, które postanowił dłużnikowi Wydział powiatowy przy udzieleniu pożyczki. Wolno jednak każdemu dłużnikowi spłacić przed terminem bądź procent bądź kapitał, tak częściowo jak całkowicie.

§. 9. Wydział powiatowy rozstrzyga, czy ze względu na stosunki majątkowe lub osobiste, lub ze względu na wysokość pożyczonej kwoty — pożyczający ma dostarczyć jednego lub kilku ręczycieli, dających dostateczną rękojmię. Uznanie rękojmi za dostateczną lub niedostateczną zależeć będzie wyłącznie od Wydziału powiatowego. Ręczyciel ma się zobowiązać oraz jako płatnik w myśl §. 1357 powszechnej ustawy cywilnej.

§. 10. Jeżeli pożyczający posiada gospodarstwo gruntowe lub dom, jest obowiązany do asekurowania zabudowań w jednem z Towarzystw asekuracyjnych krajowych wedle prawdziwych wartości tych części składowych, któreby mogły uledz zniszczeniu przez pożar, a to aż do czasu zupełnego spłacenia pożyczki.

Gdyby pożyczający temu obowiązkowi zadość nie uczynił nie otrzyma żadnej pożyczki, a gdyby już po jej zaciągnięciu nie płacił regularnie należytości asekuracyjnych traci prawo spłacania pożyczki w ratach, a Wydział powiatowy jest obowiązany ściągnąć całą zaległość natychmiast, gdyby w inny sposób nie została zabezpieczoną.

§. 11. Pożyczki będą udzielane na skrypta dłużne, którym służy prawo politycznej egzekucyi. (§. 4 ustawy z dnia ... l. ... d. u. k.).

§. 12. Z czystego zysku kasy pożyczkowej mają być opłacane procenta od lokowanych w kasie kapitałów i pokryte koszta administracyi, a pozostała reszta służy do pomnożenia majątku zakładowego kasy.

§. 13. Wydział powiatowy i jego członkowie odpowiadają za wszelką szkodę funduszowi pożyczkowemu wyrządzoną w myśl obowiązujących ustaw.

§. 14. Od chwili udzielonej pożyczki obowiązany jest Wydział powiatowy czuwać nad bezpieczeństwem wierzytelności, a jeżeliby dostrzegł, że udzielona pożyczka może u dłużnika przepaść w szczególności, gdyby dłużnik zamierzał sprzedać swoją posiadłość lub część tejże, winien Wydział powiatowy dołożyć starania, ażeby dłużnik dług swój dobrowolnie zabezpieczył zastawem. Gdyby dłużnik nie zastosował się w tym względzie do wezwania Wydziału powiatowego i nie zabezpieczył dłużnej kwoty zastawem, lub jeżeliby nie zapłacił w oznaczonym terminie czy to procentu, czy kapitału lub tegoż raty Wydział powiatowy ma prawo i obowiązek zażądać od niego natychmiastowego zapłacenia całego niespłaconego jeszcze kapitału a gdyby dłużnik nie uczynił zadość temu wezwaniu, ściągnąć całą należytość w drodze politycznej egzekucyi.

§. 15. Orzeczeniu wydziału powiatowego, że zachodzi obawa, iż dług przepaść może, dłużnik przyjęciem pożyczki poddaje się bezwarunkowo, uznaje je jako obowiązujące i zrzeka się wszelkich przeciw temu możliwych zarzutów.

§. 16. Instytut kasy pożyczkowej powiatowej może być zwiniętym tylko za uchwałą rady powiatowej zatwierdzoną przez Wydział krajowy. W razie zwinięcia wszelkie zasoby kasy z wyjątkiem kapitałów lokowanych i funduszu ubogich wracają z całkowitym swoim przyrostem do kasy rady powiatowej.

§. 17. Wydział krajowy może ściągnąć udzielonych kasie pożyczkowej zasiłek za . . . . miesięcznem wypowiedzeniem.

§. 18. Statuta niniejsze mogą być zmienione tylko za przyzwoleniem Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Hexametr czy wiersz biały daremnie się kuszą o prawo obywatelstwa w literaturze polskiej, szczególniej w przekładach, gdzie nęcą pozorną łatwością i swobodą. Na jednę w tym rodzaju szczęśliwą próbę (Mickiewicza: *Zkąd' Litwini wracali?*) ileż to liczymy niefortunnych i poronionych usiłowań!

Niezrównany znawca i mistrz języka, Lucyan Siemieński, wykazywał przekonywająco niestosowność tej formy wiersza w mowie naszej a jednak nie przekonał ani pana Bronikowskiego, tłómacza Odyssei, ani tylu innych pisarzy *minorum gentium*, ani dra Pawła Popiela, który od kilku lat ogłasza po jednej pieśni Iliady bez najmniejszych widoków, ażeby publiczność nawrócić do hexametru i zyskać dla niego sympatyę. I nie dziw, bo przekład pana P. jest suchy, a w jego formie zacierają się do niepoznania barwa i ton oryginału pomimo skrupulatnego zachowania zewnętrznej wierności. Dla przekonania się o tem przytoczmy którykolwiek ustęp, n. p. począwszy od 47 wiersza świeżo w przekładzie polskim wydrukowanej XV pieśni.

Rzekła (Hera), uśmiecha się *na to* praojciec [bogów i ludzi
Odpowiadając jej *na to*, w skrzydlate odezwie [się słowa:
Żebyś to wypukłooka dostojna Hero na przyszłość,
W zgodzie z mojemi myślami zasiadła w bogów [*czeredzie*,
Wtedy Pozejdon, choć myślą stanowczo mie- (rzył gdzie indziej,
Szybkoby umysł zawrócił, po twojem i mojem [życzeniu.
Ale jeżeli po prawdzie i szczerze o tem prze- [mawiasz,
Idźże więc teraz do bogów *czeredy* i wołaj, [by tutaj
Przybywała Iryda i z łuku sławny Apollon i t. d.

Kto zna wspaniały tok dykcyi oryginału, tego razić muszą tak ciężkie wiersze, jak n. p.

Równie jak kiedy jelenia z rogami lub kozła [dzikiego
Szczują kundle zajadłe i męże wieśniacy gro- [madnie,
Jego atoli skała stercząca, bądź puszcza cier- [nista
Chroni, *i więcej im nie przeznaczono, by jego* [*dogonić...*

takie uchybienie przeciw duchowi języka, jak:

W miejsce lecz jego, Kresmosa ugodził oszcze- [pem —

taka ociężałość stylu, jak w chwili, gdy Zews

Ku łodziom głębokim ciągle napędzał
Priamidesa Hektora, choć on *usiłował bez* [*tego...*

że już pominiemy ustępy niejasne i niezrozumiałe, jak w mowie Ajaxa do Greków:

Lepiej zaprawdę bądź żyć, bądź w chwili zginąć [od razu,
Niźli powolnie i długo się trawić w okropnej [rozprawie,
Tak nadaremnie przy łodziach, *przemocą ludzi* [*podlejszych.*

Po przekładzie Siemieńskiego, tłómaczenie dra Popiela nie może sprawić wrażenia, i nuży czytelnika; wyznajemy też, że przenosimy Iliadę Dmochowskiego, mimo całej nieścisłości, jaką jej wytykają, nad mozolną i pilną robotę najnowszego Homerowskiego tłómacza.

Religijne kierunki, jakie zawładnęły wychodźtwem polskiem w epoce Mickiewiczowskiej, coraz więcej się odsłaniają przed naszem okiem; z każdym dniem bowiem powiększają się źródła i świadectwa, rzucające wielkie światło na ówczesny stan umysłów, na wypadki, które niemi wstrząsały, wreszcie na stosunki i okoliczności, wśród jakich powstało tak uderzające w zmateryalizowanym wieku podniesienie duchowe, nawet wtedy budzące podziw i uszanowanie, gdy na błędne wiodło tory i kończyło na mistycyzmie.

Obszerne materyały do historyi udziału autora *Pana Tadeusza* w towianizmie, ogłoszone świeżo przez jego syna, stanowią niemały przyczynek do dziejów tego niezwykłego ruchu, w którego nieszczęśliwe koło wplątało się tyle znakomitych osobistości. *Wspomnienia* znów O. Alexandra Jełowickiego, i co dopiero wydany żywot O. Hieronima Kajsiewicza, skreślony przez Bronisława Zaleskiego na podstawie notatek i listów tego czcigodnego kapłana, odzwierciedlają rozwój drugiego kierunku religijnego, którego wyznawcy przy całej podniosłości umysłu i serca, nie zboczyli z prostego gościńca prawowierności, stając niezłomnie przy kościele i karcąc z miłością zboczenia zagrzęzłych w mistycyzmie braci. Dzieła te są nieocenione z powodu, że tak dokładnie i szczegółowo przedstawiają przyczyny i pobudki tego nowego zwrotu, że tak prawdziwie i wiernie malują cały proces wewnętrznej metamorfozy, jaka się odbywała w duszach dwóch naczelnych reprezentantów obozu wybitnie katolickiego wśród emigracyi. Książka pana Zaleskiego jednak ma tę dla historyi wyższość nad świetnem i skądinąd bardzo cennem opowiadaniem księdza Jełowickiego, że mieści w sobie przeważnie źródła z pierwszej ręki, szczególniej listy, pisane pod świeżem, bezpośredniem wrażeniem, nie w myśli publikowania — podczas gdy *Wspomnienia* przeznaczone były do druku a kreślone po pewnym przeciągu czasu, z wybitną już myślą i dążnością.

Korespondencya ta wespół z licznemi szczegółami, zaczerpniętemi przez p. Zaleskiego z żywej jeszcze na wychodztwie tradycyi, oraz z drukowanym już pamiętnikiem Kajsiewicza, składa obraz tak pełny, tak barwny i wdzięczny, roztacza przed nami tak zajmujące widoki pełnej wówczas życia, ruchu i sprzecznych dążeń emigracyi, że niepodobna się oderwać od książki, stanowiącej zresztą wcale kształtną i zaokrągloną całość, jakkolwiek na pozór jest tylko zbiorem materyałów dla przyszłego biografa i nosi skromny napis: „wyciągi z listów i notatek zmarłego“.

Rzecz to niezmiernie ciekawa dla psychologa, jaką drogą ludzie, którzy stanowili później zaszczyt i chlubę polskiego duchowieństwa, dostąpili tej doskonałości, lubo przedtem rozmiłowani w świecie i jego powabach jak Jełowicki, przywykli do wesołego żywota jak Kajsiewicz, demagogi jak Semeneńko. O zmianie, jaka zaszła w ostatnim, tak mówi sam O. Hieronim: „Postawa, wyraz twarzy, ruchy, zdawało się, że i wyraz twarzy. znalazłem w nim zmienione. Dawniej nadęty, odpychający mnie antypatycznie z daleka; dziś pokorny, słodki, pełen namaszczenia“.

Jakżeż innym bywał sam Kajsiewicz, gdy śpiewał z uniesieniem:

O, już doświadczam cudu twojej ręki!
Jako czas długi niepłodna niewiasta,
Czując się matką, składa korne dzięki
I w świętą radość i dumę porasta,
Tak i jam wesół, że sucha powieka
Trysła strumieniem, — we łzach się rozcieka,
I tak mi błogo, jak gdy ranna rosa
Odwilży bole spieczonego kłosa —

lub gdy wołał z natchnieniem i wzniosłością Skargi: „Prosiłem Pana, aby słowo moje było śpiewem duszy, płaczem serca i modlitwą; aby pomimo waszej woli krążyło wciąż wkoło was w powietrzu, śpiewało do ucha, płakało w sercu, jak ptaszyna, wypłoszona ze spalonego domu, z podciętego drzewa, ze zgwałconego gniazda“.

Tajemnica tej wielkiej przemiany odsłania nam się nader wdzięcznie w obszernym liście O. Hieronima, pisanym do dawnego przyjaciola, Leonarda Niedźwieckiego na dniu 24 maja 1836 roku. w którym znajdujemy najpoufniejsze zwierzenie się, rodzaj generalnej spowiedzi z wszystkich ubiegłych lat życia. Z dziwnem zaparciem się siebie, mówi tam Kajsiewicz między innemi: „Potem idą czasy uniwersyteckie, czasy naszej już rozumniejszej, uczuciowej, młodzieńczej miłości. Pamiętam, żeś ty mnie nawracał do Mickiewicza, mnie zbuntowanego rozprawą Sniadeckiego. Bóg Ci zapłać. — Ale wkrótce niestosowne towarzystwo, „*samki*“, o których mówiłeś, starły ostatki wstydu *niewiestności* młodzieńczej, ten pyłek aksamitny na kwiatach. Skończyłem na zaprzestaniu praktyk religijnych — kres i dowód wielkiego mojego upadku moralnego.“

Wyznaje dalej, że przed nawróceniem był „zawsze zimny i suchy w Swiątyni pańskiej“. że pobożniejszego towarzysza „gorszył złemi słowy i uczynkami“, że podczas rewolucyi „żył w dziwnym szale“ a „pijatyka, kawiarnie, noce tańcujące z zepsutemi niewiastami“ — były na porządku dziennym. Dopiero w zgiełku bitwy okryty ranami staczał się z konia pewny, że to ostatnia chwila jego życia, dopiero wtedy zawołał: *Jezus Marya!*

Na tułactwie był zapalonym liberałem. oratorem karbonarskiej wenty, kochał się i szalał, aż dopiero kilkudniowy pobyt w klasztorze benedyktynków rzucił zbawienne ziarno moralnego odrodzenia, które zakiełkowało bujnie w klasztorze Trapistów. „Bardziej skruszony, mówi, —przejęty, zbudowany. wyszedłem ztamtąd, jak gdybym 1000 tomów najmoralniejszych przeczytał.“

Historya tego nawrócenia, ciężkich walk ze światem, z sobą samym, z niewiarą i misztycyzmem emigracyjnej braci — owoców apostolskiej służby dla kościoła i ojczyzny, wypełnia tom pracy p. Zaleskiego, za który mu się serdeczna wdzięczność należy. Dzięki jej, jak niemniej dzięki pięknemu studyum prof. Stanisława Tarnowskiego, posiada już teraz O. Kajsiewicz piękny, niespożyty pomnik, prawdziwe: *monumentum aere perennius.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 27 lipca do 3 sierpnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.50 do 9·75 złr. Żyto 5.— do 6·— złr. Jęczmień 4·— do 6·40 złr. Owies 5·— do 5.40 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·75 do 6·25 złr. Kukurudza nowa 5·50 do 5·80 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.25 do 6·80 złr. Groch pastewny 4·25 do 5·50 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8.25 do 9·25 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 4·— do 4·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 30·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., pośledna —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 40·— do 44·— złr. Kminek 29·— do 31·— złr. Rzepak zimowy 12.— do 13.75 złr. Rzepak letni 11·— do 12·80 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 9·— do 9·75 złr. Nasienie lniane 9·75 do 12·50 złr. Nasienie konopne —·— do —·— złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 31·75 do 33.50 złr.

÷ **Wiedeń**, 6 sierpnia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1085 szt., średniego 910 szt., ciężkiego 999 szt., razem 2994 sztuk, czyli o 39 sztuk więcej niż przed tygodniem. Tylko co do ożywienia targ dzisiejszy wyróżniał się korzystnie od długiego szeregu targów poprzednich; ceny jednak pozostały zupełnie te same co przed tygodniem. Płacono: towar lekki 34 — 42 zł., średni 42 — 44 zł., ciężki 44 — 46 zł. za 100 kilo żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

O postępach głównej kolumny armii okupacyjnej, która pod dowództwem gen. Filipowicza posuwa się doliną Bosny ku Serajewu, nie mamy dziś żadnej wiadomości.

Z powodu zajęcia Mostaru przez wojska cesarskie pisze *Wiener Abendpost* z dnia 6 b. m. „Telegram przynosi nam dziś wiadomość, że wojska cesarskie zajęły Mostar, przyjęte przez ludność jak najprzyjaźniej. Znaczenie tego wypadku nie potrzebuje żadnego komentarza. Mostar uważanym być może po ostatnich krwawych zajściach, których ofiarą padli tureccy urzędnicy tego miasta, za ognisko oporu, zorganizowanego przez Hadżi Loja i podobnych mu fanatyków. Zajęcie bez walki i przeszkód wojskowych stolicy Hercegowiny wskazuje, jak słabo przyjęła się i zakorzeniła się myśl oporu u ludności miejscowej. Ruch był w pierwszym rzędzie skierowany przeciw władzom ottomańskim, dowodem to, że brak mu zupełnie właściwej narodowej lub realnej podstawy, a opozycya wszystkich spokojnych posiadających żywiołów przeciw temu ruchowi wskazuje, że o dążeniach jego nie można mieć najmniejszej wątpliwości. Pod pokrywką politycznego oporu chciano tylko zaprowadzić system rabunku, łupiestwa, pożogi i gwałtu i stworzyć stan anarchiczny, który klasy posiadające wystawiał na najwyższe niebezpieczeństwa. Słynny dekret Hadżi Loja, który w rzeczy samej nader jest podobny do rozporządzeń komuny paryskiej, może być uważanym za kodyfikacyę tych dążeń. Tak oceniano tę sprawę w samej Bośnii i Hercegowinie i było to naturalnem następstwem tego wyroku, że, jak nam doniósł wczoraj telegram z Metkowic, wszystkie klasy ludności oczekiwały z niecierpliwością wkroczenia wojsk austryacko-węgierskich do Mostaru.“

O potyczce pod Kosną podajemy powyżej raport urzędowy z *Wiener Abend Post.* Dla uzupełnienia szczegółów w nim zawartych powtarzamy tu prywatną depeszę *Tagblattu* o tej potyczce.

„Z biwuaku pod Kosną 4 sierpnia rano. Dziś rano kolumny austryackie prowadzone przez begów i zaptiów wyruszyły w dalszy pochód po obu stronach rzeki Bosny. Pod Maglaj, po tamtej stronie Ussory natrafiono na ślad nieprzyjaciela, którego obecność zdradzały słupy dymu, wznoszące się z gór i otchłani. Jednakowoż wojsko maszerujące po rozmokniętych wskutek ciągłego deszczu drogach, nie napotkało zaraz na opór. Dopiero około godz. pół do 5 po południu otrzymał komendant 3 brygady górskiej gen. Müller doniesienie, że buntownicy zajęli pozycyę na lesistych pochyłościach i szczytach gór koło Kosny i że zaczęli ostrzeliwać posuwającą się naprzód straż przednią. Natychmiast sformowały się wojska w szyk bojowy. Batalion pułku piechoty rozsypał się w tyraliery i posuwał się ku wzgórzom obsadzonym przez 400 — 500 powstańców. Z niesłychaną brawurą, rzec można z furyą, posuwali się w gęstych gromadach za łańcuchem tyralierów strzelcy 9 batalionu, podczas gdy na polach ryżowych po obu stronach drogi 2 bataliony pułku arcyksięcia Franciszka Karola ustawiły się jako rezerwa. Równocześnie pułkownik Bolz, maszerując na czele 2 batalionów pułku Maroicica po prawej stronie rzeki Bosny, dotarł aż w okolicę Kosny do punktu, zwanego Szahin-Tasz. Jest to skała o kształtach dziwacznych, stromo spadająca ku rzece. Tu sypnęły się nań gęste strzały, które jednak żadnej nie zrządziły szkody, wskutek czego i ta boczna kolumna wzięła się do wyparcia powstańców i oczyszczenia drogi. Pięć kompanij wykonało atak. podczas gdy trzy pozostały w rezerwie, a równocześnie także na lewym brzegu uderzono na powstańców, którzy ze stratą zmuszeni zostali do ucieczki. Nasze wojska biwakowały na wzgórzach odebranych nieprzyjacielowi, i zapomocą optycznego telegrafu zdały raport głównej kwaterze, która na prawo od drogi rozłożyła się na polu. Pięciu powstańców dostało się do niewoli. Straty nasze wynoszą 5 ludzi; jeden oficer został raniony“.

Telegram doniósł nam wczoraj, że herszt anarchistów w Serajewie, Hadżi Loja proklamował *szeriat*, święte prawo mahometan, jako jedynie obowiązujące w Bośni. Okoliczność ta przemawiałaby za tem, że ruch mahometańskiej ludności w Bośni, ma charakter wybitnie religijny. W innem świetle przedstawia to powstanie korespondent *Tagblattu*, który pisze: „Hadżi Loja ma działać z polecenia bośniackiej ligi i niejako w przymierzu z organami Porty. Liga wybrała trzech naczelników: dla Serajewa Hadżi Loję, dla Liwna Aziza Stupera, indywiduum wzbudzające wielką obawę z powodu swojego fanatyzmu i dzikiej zapamiętałości, wreszcie dla Trawnika znanego bega Hadżi-Kulinowicza, który od dawna zażywa wielkiej popularności w obu obozach. Gdy Hadżi Loja urządzał tak zwaną „obronę kraju“ w Serajewie, dwaj koledzy jego byli także czynni. Pierwszy z nich zwołał zgromadzenie ludowe do Liwna i powitał je następującą przemową: „Bracia, przyjaciele! Sułtan nas opuścił, jego organa są nieruchome jakby sparaliżowane. „Rząd ludowy“ postanowił, że mamy się sami bronić. Ja jako naczelnik Liwna, powołałem was tutaj. aby uwiadomić was. że walka się rozpoczyna. Wszyscy mężczyźni obwodu mają mi być posłuszni, chwycić za broń i wyruszyć przeciw cudzoziemcom. Jutro rano wszyscy musicie stanąć pod Liwnem. Kto zachowa się trwożliwie lub wiarołomnie, tego spotka śmierć.“ Dotąd Stuper ma mieć pod swoją komendą kilka tysięcy uzbrojonych ludzi. Zajął on dolinę Liwna silne stanowiska. Chrześcijańskie rodziny schroniły się w góry, jak się zdaje, więcej z obawy przed obrońcami niż „najezdnikami“ bośniackiej ojczyzny. Siła zbrojna bega Kalinowicza ma być wcale znaczną. On sam podaje ją na 30.000 ludzi a jakkolwiek liczba ta jest widocznie mocno przesadzona, mimo to jest Kulinowicz w stanie zgotować armii okupacyjnej wielkie trudności. W obozie jego znajdować się ma dużo prawosławnych Bośniaków.“

Obozy w Newesiniu i Gacku mają liczyć około 8000 ludzi uzbrojonych karabinami Henry-Martiniego i posiadających nawet działa. Zkąd ta broń się wzięła, niewiadomo dokładnie. Według jednej wersyi pochodzi ona z Włoch, inni utrzymują że na desłaną została z Cetynii.

Ta ostatnia wersya ma naszem zdaniem więcej prawdopodobieństwa. Jak donosi serbska *Zastawa* bawi znany agitator panslawistyczny, gen. Fadiejew od 13 lipca w Cetynii. Cel jego missyi jest dość podejrzany.

We Francyi na porządku dziennym jest agitacya do przyszłych wyborów senatorskich. Występuje z senatu 75 członków tymczasowych, między którymi jest 55 konserwatystów a 20 republikanów. Otóż komitety lewic w obu Izbach wydały odezwy do wyborców, aby zdobyć większą część posad senatorskich dla republikanów.

Odezwy wyborcze kładą nacisk na ważność przyszłych wyborów senatorskich, od których przyszłość republiki zależy. Odezwy te nie są jednobrzmiące, ale w jednym i tym samym duchu twierdzą one, że dotychczasowa większość senatu wstrzymywała postęp republikański i wspierała politykę 10go maja. Należy więc wybierać republikanów, aby rewizya konstytucyi dała się dokonać.

Dziennik *Riforma*, uchodzący za organ Crispiego b. włoskiego ministra spraw zagranicznych, zamieścił niedawno szereg artykułów, w których odsłonił niektóre tajemnice poufnych rozmów p. Crispiego z ks. Bismarckiem w przedmiocie „aspiracyi“ włoskich do Trydentu i Tryestu. Z Berlina pospieszono z formalnem zaprzeczeniem, ale *Riforma* nie dała się zbić z toru i trwa ciągle przy swojem twierdzeniu, że kanclerz niemiecki był skłonny do porozumienia się z p. Crispim w powyższej sprawie. *Nordd. Allg. Ztg.* w korespondencyi rzymskiej oświadcza teraz na podstawie „najautentyczniejszych“ informacyj, że ks. Bismarck nietylko nie dawał p. Crispiemu żadnej zachęty, lecz przeciwnie przy każdej sposobności występował stanowczo i otwarcie przeciw tym „aspiracyom“. Na dowód tego przytacza korespondent okoliczność, że p. Crispi później sam tak w Berlinie jak w Wiedniu i w Peszcie wypierał się tych aspiracyj. nazywając agitacyę w sprawie Trydentu i Tryestu „dziełem głów szalonych i zupełnie odosobnionych“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 sierpnia. *Wiener Abendpost* pisze: Od komendy XIII korpusu armii nie nadeszły dotąd żadne dalsze wiadomości.

Po zajęciu Mostaru, komendant dywizyi Jowanowicz przyjmował 6 b. m. deputacye wszystkich trzech wyznań. W południe nastąpiło uroczyste wkroczenie wojsk. Jowanowicz mianował nowego *kadi* i ukonstytuował rozwiązaną *medżlis*. Stan wojska wyborny.

Teplitz, 7 sierpnia. Cesarz przybył dziś o godzinie 8 na świetnie przystrojony dworzec kolei Aussig-Teplitz. Powitany przez reprezentanta niemieckiego cesarza, generała Steinackera, naczelników władz, szlachtę, duchowieństwo i radością przejęte tłumy ludności. Cesarz podziękował najłaskawiej za przyjęcie, wyraził Swą radość z powodu lojalnego usposobienia ludności, podziękował za pełne taktu przyjęcie cesarza Wilhelma i zajechał potem do hotelu „Post“ wśród okrzyków radości tłumów, które stały po obu stronach ulic. Przyjmując później reprezentacyę powiatu, rzekł Cesarz, że sprawia Mu to prawdziwą rozkosz, iż u samych granic państwa posiada tak lojalną i wiernie Mu oddaną ludność. Dziś Cesarz Franciszek Józef będzie na obiedzie u cesarza niemieckiego.

Berlin, 7 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Wiadomości podane w prasie o rokowaniach w Kissingen tem mniej zasługiwać mogą na wiarę, im więcej stanowczem jest ich sformułowanie. Najwyższe prawdopodobieństwo przemawia przeciw temu, aby wskazane w prasie koncesye w ogóle mogły być uczynione. Twierdzenie, że rokowania w Kissingen zostają w związku z wyborami do parlamentu, opiera się na bezpodstawnej kombinacyi. Zamiar zawiązania rokowań, któreby się łączyły z wymianą znanych listów pomiędzy cesarzewiczem i papieżem, istniał już wtedy, gdy nie myślano jeszcze o rozwiązaniu parlamentu.

Rzym, 7 sierpnia. Jest rzeczą pewną, że wiedeński nuncyusz Jacobini powołany został do Rzymu, celem objęcia posady sekretarza stanu.

Wiedeń, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według prywatnego telegramu *Neue fr. Presse* z Belgradu rada ministrów pod przewodnictwem ks. Milana zastanawiała się nad kwestyą okupacyi Bośnii i Hercegowiny. W kołach serbskich spostrzegać się daje pewna ruchliwość, w której odgrywa rolę rossyjsko-włoska propaganda.

Budapeszt, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Tisza kandyduje w Koszycach i Fiume.

Pester Lloyd stanowczo przemawia za aneksyą Bośnii i Hercegowiny, aby Porta wiedziała, że Austrya wprowadza porządek nie dla Turków lub Serbów.

Praga, 8 sierpnia. *Pokrok* i *Narodni Listy* umieszczają oświadczenie, że w przyszłych wyborach Młodo- i Staroczesi nie będą wzajemnie stawiać kontrkandydatur. Wszyscy wybrani posłowie przystąpią do wspólnego klubu, którego większość wydawać będzie uchwały obowiązujące dla wszystkich członków.

Elberfeld, 8 sierpnia. W ściślejszym wyborze socyalista Hasselmann wybrany 15.218 głosami. Kontrkandydat narodowo-liberalny Prell otrzymał 14.101 głosów.

Londyn, 8 sierpnia. W Izbie gmin Hayter wniósł redukcyę wojskowego kredytu dodatkowego. Stanley oświadczył, że stan zdrowia wojsk na Cyprze jest dobry. W 4 — 5 tygodniach wojska powrócą do Indyi. Cypr nie będzie uważany za twierdzę. Northcote oświadcza, że rokowania, toczące się z Portą w sprawie wykonania konwencyi, wymagają dłuższego czasu. Hayter cofa swój wniosek a Izba przyjmuje kredyt.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 sierpnia 1878, godzina 2. min. 26. Losy kredytowe 162·50, Węg. akcye kredyt 229·75. Akcye anglo-austr. 107·50, Akcye banku Union 71·50, Akcye kolei Karola Ludwika 239·—, Akcye kolei północnej 204·50, Akcye kolei południowej 75·75, Akcye kolei Alföld 123 50, Akcye kolei Elżbiety 170·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 133 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 121 50, Akcye kolei Rudolfa 123·50, Akcye kolei Albrechta 93·—, Węg. oblig. państw w złocie 68·25, Galic. oblig. indemn. 83·75. Losy z r. 1864 142·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 107·50, Losy tureckie 28·25, Akcye kolei węg.-galic. 89·70, Akcye kolei państwowej 261 50, Akcye banku związkowego 111·—, Rubel papierowy 1·21—, Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 84·25, Mark niem. 57·20, Węgierska renta —.—. Usposobienie przy końcu polepszone.

Wiedeń, dnia 7 sierpnia, godzina 6, minut . Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 107·50, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 239·—, Południowa 75·50, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. —.—. Gal. oblig. indemn. 84·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 90·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1·20 3/4, Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 8 go sierpnia, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 260·70, Anglo-Austr. 107·—, Unionsbank 71.25 Kolej Karola Ludwika 239 25, południowa 76·25. Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy ndemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny 1.21, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·28. Usposobienie spokojne.

W nieobecności redaktora odpowiedzialny za redakcyę
Dr. Bronisław Łoziński.

OD ADMINISTRACYI.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ bezpłatnie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 sierpnia 1878.

Hotel Angielski.

Pp. E. Michałowski z Turki. W. Serwatowski z Korszmina. B. Skibniewski z Balic. J. Tyszkowski z Hajworonki.

Hotel George'a

Pp. Arcyksiąże Albrecht z Wiednia. A. hr. Czosnowski z Rossyi. A. hr. Mier z Buska. Groller z Wiednia. Hegedits z Wiednia. S. Moysa z Bludnik. A. Rodic z Nadycz. L. Szawłowski z Przewłoki. W. Tyzenhaus z Bludnik. H. Bukowski z Sztokholmu.

Hotel Europejski.

Pp. M. hr. Bąkowska z Sądowej Wiszni. A. hr. Karnicki z Rossyi- W. hr. Mniszek z Ostrowy. D. Tchórzewski z Sokala. W. Schwarz z Żółkwi. K. Buczyński z Rossyi. J. Niunkiewicz z Płotycz.

Hotel Warszawski.

Pp. P. Rudnicki z Kijowa, J. Goldlust z Podwołoczysk.

Hotel Langa.

Pp. L. Goldfarb z Przemyśla. J. Schmahl z Wiednia. G. Horn z Wiednia. H. Schwarz z Wiednia. R. Popper z Cieszyna. L. Brunnwasser z Czerniowiec. M. Dubs z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Łukasiewicz do Chocimirza. W. Postruski do Wojniłowa. S. Rozwadowski do Hładkiego. W. Sarasin do Krakowa. A. Udrycki dd Mostów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

dnia 8 sierpnia 1878 o god⁻ 7 rano

Barometr 735.73mm. Psychrometr suchy 18.1°C. Psychrometr wilgotny 17.0°C. Prężność parv 13.[illegible]mm Wilgoć 89%. Zachmurzenie 4 Wiatr SE1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin - Temperatura powietrza + 14.5°R

Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1878.

	płacą (walutą austr.) złr. ct.	żądają (walutą austr.) złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	239 —	241 50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	134 25	136 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	246 —	250 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
(bez kupona)		
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86 —	87 —
„ „ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	86 —	87 —
Banku hip. galic. 6% w. a.	91 15	92 —
Listy dłużne „ Z. kr. wł. 6% w. a.	91 —	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
(bez kupona bieżącego)		
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	84 —	85 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	91 25
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
„ Stanisławowa	20 —	22 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 37	5 47
Dukat cesarski	5 42	5 51
Napoleondor	9 23	9 31
Półimperyał	9 45	9 56
Rubel rossyjski srebrny	1 71	1 81
„ papierowy	1 20½	1 22¼
100 marek niemieckich	56 60	57 60
Srebro	100 —	101 50
Kupony w srebrze	99 50	101 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 5 sierpnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	64.35	64 50
luty-sierpień	64.35	64.50
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.30	66.45
kwiecień-październik	66 30	66.45
Losy z roku 1839 całe	316.—	320 —
„ 1839 piąte cz.	316.—	320. —
„ „ 1854 po 250 złr.	108.—	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.60	114.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.75	122 25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	142 50	143.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	142.50	143.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 1[illegible] złr. 5%	139.—	139.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74 25	74.40
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	81 25	82.—
Galicyi	84.—	84.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76.—	76.75
Węgier	79.25	80.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 5%	—.—	—.
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.—	113 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	265.—	265.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	773.—	778.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	825.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	499.—	500.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	171.50	172.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1[illegible] zł.	2045 —	2052 —
Kol. Kar. Ludwika po [illegible] z[illegible] k.	241.50	242.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	135.—	136 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	267.—	267.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. [illegible]	77.50	77.75
Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	94.50	94.75
5. Listy zast. losow.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 [illegible] %	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. [illegible]	107.—	108.—
Gal. zakł. kr. ziem. Kr[illegible]	94 —	95.—
„ „ [illegible]	95 50	96.50
„ „ „ [illegible]	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. [illegible]	[illegible]9.50	—.—
„ [illegible]	[illegible]5.75	86.50
„ „ „ tach zwrot[illegible]	85 75	86 50
Gal. banku hipot. po 6%	90.75	91 25
Gal. zakł. kred. włośc. po [illegible]	91.—	91.25
Tow. kred miejs. lw. w 1[illegible] po [illegible]%	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wy po [illegible]	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.50	95. —
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5[illegible] w.	73.50	74 —
Tow. kol. żel. Preszow-[illegible] a 300 zł [illegible]	—.—	—.—
Kol. pó[illegible]	103 25	103.75
[illegible]	97.—	98.—
Kol. p[illegible]	99 75	100.25
„ [illegible]	99.—	99.50
„ [illegible] III.	98.—	98 50
[illegible]	90.—	—.—
Kol. Lwow. Czern. [illegible]		
[illegible]	80.—	80.50
[illegible]	83.25	83.50
[illegible]	75.—	75.50
[illegible]	71.—	71.50
[illegible] Kol. a 200 zł [illegible]	70.50	71.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. [illegible]	163. —	163 50
Clary po 40 zł. m.	29.—	30.—
[illegible]	94 —	94.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.[illegible]0
Losy miasta Krakowa	14 75	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	25.50	29.
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.50	1[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	3[illegible].—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36 —	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł wa.	20 50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22. —	23.75
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28.25	28.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—
Frankfurt za 100 mark p.	—	—
Hamburg za 100 mark w p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	115.10	115.50
Paryż za 100 fr.	46 —	46.10
Kurs złota.		
Dukąt cesarski men.	[illegible].49.—	5.51.—
„ pełnej wagi	[illegible].49 —	5 51 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9 24.—	9.25.—
Rossyjski imperyał	[illegible].47.—	9.50 —
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	[illegible]0.60	100 75

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 7 sierpnia 1878.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	60
„ „ „ w srebrze	65	65
Renta w złocie	73	70
Losy pożyczki z roku 1860	112	75
Akcye banku wiedeńskiego	822	–
„ „ kredytowego	261	75
Londyn	115	8[illegible]
Srebro	100	8[illegible]
Napoleondor	9	27
Dukat cesarski men.	5	51
100 marek niemieck.	57	15

Dziennik Urzędowy.

(4588 1—3) **Edykt.**

L. 33399. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż na prośbę c. k. uprzyw. galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie na zaspokojenie jego wierzytelności w ilościach

1) 276 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 3 maja 1875 bieżącemi i prowizyą w kwocie 2 zł. 76 ct. w. a.

2) 276 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 30 listopada 1875 bieżącemi i prowizyą w ilości 2 zł. 76 ct. w. a.

3) 5632 zł. 32 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 30 maja 1876 bieżącemi i kosztami 20 zł. 93 ct., 7 zł. 73 ct. i 40 zł. 50 ct., dozwoloną została przymusowa licytacya realności, pod l. 611¼ we Lwowie położonej, solidarnych dłużników Juliana i Emilii Kurkowskich własnej, po bezskutecznym upływie pierwszego i drugiego terminu, odbędzie się w trzecim terminie w dniu 19go września 1878 o godzinie 11 rano, w sali ustnych rozpraw c. k. sądu krajowego.

Cena wywołania wynosi 12000 zł., wadyum zaś przez licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 600 zł. wa.

Na wyżej wyznaczonym terminie będzie realność pod l. 611¼ także niżej ceny wywołania 12000 zł. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 marca 1878 z swojemi wierzytelnościami lub prawami na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, jako też tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakichbądź powodów przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie adwokata dr. Dziubińskiego, z substytucyą adwokata dr. Kuczkiewicza ustanowionego i przez edykta.

Lwów, dnia 20 lipca 1878.

(4579 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3268. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu rozpisuje na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Samborze z 31 marca 1878 l. 4295 na rzecz Leizera Mondscheina na zaspokojenie sumy wekslowej 121 zł. 49 ct. w. a. z odsetkami 6proc. od dnia 2 maja 1872 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 9 zł. 28 ct. tudzież kosztami sporu i egzekucyi 4 zł. 36 ct., 3 zł. 2 ct., 2 zł., 6 zł. 76 ct., 3 zł. 8 ct., 1 zł. 87 ct., 2 zł. 7 ct., 3 zł. 46 ct., przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. kon. 29 sub. rep. 82 w Kopance położonej dłużnika Jana Zołnierowicza własnej ciała tabularnego niestanowiącej i z budynków gospodarskich i gruntów ogólnej przestrzeni około 8 morgów i 1196□ s. składającej się, która w tutejszym sądzie w następujących terminach: 2 września 1878, 16 września 1878 i 30 września 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem a mianowicie: na pierwszych dwóch tylko za cenę szacunkową 925 zł. w. a. lub powyżej tejże na trzecim terminie zaś i poniżej takowej za złożeniem wadyum 92 zł. 50 ct. wa. odbędzie się.

Protokoła zastawniczego opisania i oszacowania tej realności tudzież resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Kałusz 30 maja 1878.

(4493 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2320. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23 września, 21 października i 11 listopada 1878 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod n. kons. 63 rep. 39 w Tarnawie dolnej Jana Krusińskiego własnej, niechypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania 904 zł. wadyum 94 zł

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemie 20 czerwca 1878.

(4582 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1631. C. k. sąd powiat. w Żurawnie zawiadamia niniejszem, że na dniu 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1878, każdym razem o godz. 11 rano, odbędzie się w sądzie tym przymusowa licytacya realności włościańskiej pod lk. 63, sub. rep. 4 w Lachowicach podróżnych położonej, ciała tabularn. nie stanowiącej, a dłużnika Pawła B'uhyj własnej.

Cena wywoławcza wynosi 675 zł. Wadyum 10 proc. Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno 30 czerwca 1878.

(4580 1—3) **Edikt.** Zl. 2853.

Am 20 August, 19 September und 24 Oktober 1878 um 10 Uhr VM. werden in der Exekutionsangelegenheit des Leib Elster gegen Iwan Hnatów pto. 213 fl. f. N. G. zwei in Kalników snb. CN. 47 gelegenen u. keinen Tabularkörper bildenden Gebäude u. ein Grundstück des Schuldners in h. g. Amtslocale feilgeboten, bei welchen zwei ersten Terminen diese Objecte nur oder über den Schätzungspreis beim dritten auch unter dem Schätzungspreise verkauft werden.

Die näheren Feibiethungsbedingungen erliegen in den Acten der h. gerichtlichen Registratur.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Krakowiec, den 9 Juli 1878.

(4578 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3326. W skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Samborze z 31 marca b. r. l. 20248 odbędzie się na zaspokojenie Kasianowi Didoszak sumy wekslowej 410 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 108 w Kałuszu Tymka Bojkowicza własnej ciała tabularnego niestanowiącej a na 731 zł. 30 ct. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie w dniach 21 sierpnia 1878, 4 września 1878 i 18 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na ostatnim zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunakowa, zakład wynosi 10 prc. akty opisania i oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz dnia 4 maja 1878.

(4504 1—3) **Edykt.**

L. 33387. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionego dnia 2 b. m. l. 33387 pozwu Wandy z Szejkowskich Borowskiej właścicielki majętności Krowicy hołodowskiej przeciw Aleksandrze z Borowskich Kuźniarskiej tudzież Julii z Raczyńskich Jasińskiej i nieobjętym masom spadkowym Ludwika i Franciszki Borowskich o wykreślenie ze stanu biernego Krowicy hołodowskiej intabulowanej jak dom. 494 p. 114 n. 15 on sumy 300 duk. wraz z nadciężarami ustanawia dla pozwanej Julii z Raczyńskich Jasińskiej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomej, kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Bielińskiego z substytucyą p. adw. dr. Bobownika a wyznaczając do wniesienia pisemnej obrony termin dni 90 i doręczając rzeczony pozew ustanowionemu p. kuratorowi, o tem powyższą nieobecną współpozwaną przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowege

Lwów dnia 20 lipca 1878.

(4567 1—3) **Edykt.**

L. 6909. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia Hersza Glanzberga z miejsca pobytu niewiadomego, iż nakaz zapłaty z dnia 17 kwietnia 1878 do l. 4871, pto 859 zł. 8 ct. na rzecz Maksa Bern Majera wydany, doręczony został ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adwokat. dr. Bardach, któremu potrzebne informacye udzielić lub innego zastępcę ustanowić ma.

Stanisławów, 19 czerwca 1878.

(4511 1—3) **Edykt.**

L. 7057. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem edyktem Mikołaja Hnatiuka że na prośbę Kundy Seiler de present 17 lipla 1878 do l. 6569 tusądową uchwałą z dnia 20 lipca 1878 do l. 6569 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 106 zł. w. a. z pn. wydany został gdy jednak wedle podania powódki z dnia 1 sierpnia 1878 do l. 7057 Mikołaj Hnatiuk z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowi kuratorem tutejszego adwokata dr. Heynego z dodaniem mu na zastępcę pana adw. dr. Mijakowskiego.

Upomina się niniejszem edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 1 sierpnia 1878

(4569 1—3) **Edykt.**

L. 4236. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z bytu i pobytu Zygmunta Bertha jako spadkobiercę Marcina Kertha, że uchwałą z dnia 19 września 1877 l. 8337 prenotacya z zastrzeżeniem §. 822 u. c. sumy wekslowej 1380 zł. 93 ct. w. a. z pn. w stanie biernym tych częśsi realności spadkowej po Marcinie Kerth pozostałej w Stanisławowie pod l. k. 169¼ położonej ksóre na Jakóba Kertha jako deklarowanege spadkobiercn przypaść mają na rzecz Mojżesza Sterno dozwoloną została.

Stanisławów 29 majaja 1878.

(4546) **Ogłoszenie.**

L. 10615. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. §. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnym i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa że treść artykułu umieszczonego w numerze 75 czasopisma „Słowo“ z dnia 30 łacińskiego 18 ruskiego lipca 1878 pod napisem „Ricz Y. S. Aksakowa predsidatela moskowskoho sławiańskoho błahotn. obczestwa“ w ustępie od słów „Ne Anglii że w samom. do słów „wsecho wostocznoho chrestyjaństwa“ zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia publicznej spokojności w §. 65 lit. a ustawy karnej przewidzianej że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Słowo“ jest usprawiedliwioną dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych

Lwów dnia 3 sierpnia 1878.

(4532) **Obwieszczenie**

L. 5055. C. k. sąd obwodowy jako handlowy rzeszowski wiadomo czyni, że zostaje na dniu dzisiejszym wpisaną do rejestru handlowego dla spółek firm: Fränkel & Januar dla handlu towarami bławatnemi w Rzeszowie, której jedynymi osobiście odpowiedzialnymi do samoistnego podpisywania firmy uprawnionymi spólnikami są: Samuel Fränkl i Izaak Mendel Januar, kupcy w Rzeszowie zamieszkali.

Rzeszów 11 lipca 1878.

(4499 3—3) **Obwieszczenie.** L. 4297.

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 100 złr. a względnie 95 złr. 92 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 253 w Kuninie położonej dłużnika Jana Ostapa własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 sierpnia 7 września i 22 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 a. w. lub wyżej tejże na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaą zostanie.n

Wadyum wynosi 10 proct. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żółkiew dnia 14 czerwca 1878.

(4485 3—3) **Edykt.**

L. 4478. Na zaspokojenie należytości Zakładu kred. włościańskiego w kwocie 147 zł. z pn. odbędzie się w sądzie powiatowym w Ropczycach w dniach 30 sierpnia, 27 września i 29 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 17/31 w Kawenczynie położonej, Rozalii Jawor własnej.

Cena wywołania 250 zł. wadyum 25 zł.

Resztę warunków przeglądać można w tutejszej registraturze.

Rzeszów 3 czerwca 1878.

(4506 3—3) **Konkurs.**

L. 2254. Na posadę zastępcy prokuratora we Lwowie z rangą VIII klasy lub w razie przeniesienia przy innej prokuratoryi okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć swoje podania c. k. Nadprokuratoryi Państwa najdalej do dnia 20 sierpnia br.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów dnia 3 sierpnia 1878.

(4495 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4368. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a względnie 183 zł. 1 ct., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45 subrep. w Skwarzawie nowej położonej, dłużnika Iwana Kiwy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 23 sierpnia 1878,
II. 10 września 1878,
III. 23 października 1878,

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 prct. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew dnia 14 czerwca 1878.

(4538 3—3) **Edykt.**

L. 3022. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi odnośnie do ogłoszenia z dnia 7 lutego 1877 L. 8521 na dniu 19 lipca, 18 września i 28 października 1878 zawsze o godzinie 10 rano na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 100 zł. zpn. ponownie przymusową licytacyę realności prd l. 4/130 w Woli Małnowskiej położonej, Iwana Sass własnej.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr. a. w.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec 2 czerwca 1878.

(4530 3—3) **Edykt.**

L. 7167. W celu zapłacenia c. k. uprzywilejowanemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 29 sierpnia 1878, na dniu 30 września 1878 i na dniu 30 października 1878 każdym rozem o godzinie 11 przedpołudniem publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Libuchorze położonej na 1000 zł. wa. cenionej.

Cenę wywołania stanowić będzie, cena szacunkowa 1000 zł. w. a.

Wadyum wynosić będzie 100 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skole dnia 27 lipca 1878.

(4525 3—3) **Edykt.**

L. 4032. C. k. sąd powiatowy Sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności 42 zł. 18 ct. aw. Ignacego Czerwińskiego, przymusowy jawny przetarg realności w Sokalu na Zabużu pod l. sp. 119 położonej ciała hipotecznego niestanowiącej dłużnika Leona Dolinowskiego na 330 zł. aw ocenionej na dni 26 sierpnia, 30 września i 28 października 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Wadyum 10%.

Protokoły opisania i oceniena realności tej tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze.

Sokal 18 kwietnia 1878.

(4526 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5555. C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem wydobycia od Tymka Harasyma reszty kapitału 462 zł 55 ct. zpn. c.k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie się należącego odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 36 w Miłoszowicach położonej w dniach 29 sierpnia, 9 września i 19 września 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 935 zł.

Wadyum wynosi 93 zł. 50 ct. aw.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 3 października 1878.

Resztę warunków licytacyjnych akt zastawniczego opisania i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po dniu 30 sierpnia 1877 uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie P. Mikołaja Machowskiego z Szczerca.

Szczerzec 30 czerwca 1878.

(4477 3—3) **Edykt.**

L. 6657. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości że celem sprzedaży dobr Brody z przyległościami w Galicyi położonych w tabuli krajowej Dom. 154 pag 112. haer. 9 zapisanych p. Kazimierza Stefana dwóch imion Młodeckiego własnych na rządanie c. k. uprzywil. ogólnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu na zaspokojenie sumy 882.745 złr 99 cent. z pn. termin na 24 października 1878 o godzinie 10tej przed południem w tutejszem zabudowaniu urzędowem wyznaczonym został na którym dobra te także poniżej ceny wywołania 1.478.000 złr. w. a. sprzedane będą.

Wadyum wynosi 147.800 złr. w. a.

Extrakt tabularny i dalsze warunki w tutejszej registraturze przeglądać można.

Złoczów dnia 20 lipca 1878.

(4490 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10646. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu wskutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Samborze z 20 listopada 1877 l. 18242 rozpisuje się na zaspokojenie sumy wekslowej 520 złr. w. a. z odsetkami 6 prc. od dnia 21 kwietnia 1871 bieżącemi kosztów sądowych i egzekucyjnych 11 złr. 87 ct. 6 złr. 95 ct. 3 złr. w. a. i 4 złr. 66 cent. w. a. na rzecz Jakóba Adlera przeciw Janowi Fediowi, Hryniowi Filipowi i Zofii Woźniak jako dekretem dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Kałuszu z dnia 31 grudnia 1876 l. 8452 wykazanym spadkobiercom Dmytra Woźniaka egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 215 w Kałuszu położonej wedle Dom. Tom. I pag. 215 n. 1 haer. własność Dmytra Woźniaka stanowiącej składającej się z gruntu ogólnej przestrzeni 1325 kwadr. sążni w dwóch terminach a to 14 sierpnia 1878 i 29 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem iż sprzedaż ta w tych terminach tylko powyżej ceny szacunkowej 360 złr. 4 ct. w. a. lub za takową za złożeniem wadyum 36 złr. w. a. przeprowadzoną zostanie.

Wyciąg tabularny tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających i wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 7 maja 1876 względem realności tej prawa jakiekolwiek nabyli lub którymby niniejsza uchwała doręczoną nie została na ręce kuratora tutejszego adwokata Dra. Schäfera.

Kałusz 15 stycznia 1878.

(4537 3—3) **Edykt.**

L. 4271. W dniu 12 sierpnia 16 września 14 października 1878 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krakowcu w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Maliny pod l. 32 w Młynach położonej.

Cena wywołania 450 złr.

Zakład 45 złr.

Reszta warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania są w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Krakowiec 27 czerwca 1878.

(4522 3—3) **Edykt.**

L. 692. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 250 zł. w. a. z pn. od dłużnika Oleksy Muzyki należącej mu się, realność pod l. k. 10/21 w Lubeszce wołoch. położona, rzeczonego dłużnika własna ciała tabularnego nie stanowiąca trzy [illegible] j. dnia 14 sierpnia, 17 września i 16 października 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 50 zł. w. a. sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 9 lutego 1878.

(4534 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 888. Dnia 27 sierpnia, 24 września i 29 października 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna licytacya realności wiejskiej pod l. 19 w Nagawczynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużników nieletnich Jana i Stanisława Maryanny i Anny Szerszeniów dzieci po ś. p. Szczepanie Szerszeniu należącej, na pokrycie pretensyi p. Macieja Sednika w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1285 zł. w. a. wadyum 130 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dębica dnia 25 kwietnia 1878.

(4524 3—3) **Edykt.**

L. 3132. Dnia 15 lipca a ewentualnie 21 sierpnia i 23 września 1878, każdym razem od godziny 10 z rana, odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż łąki w Zawiszni położonej na zaspokojenie wierzytelności procującego Majera Pfeffera w kwocie 53 zł. 43 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 50 zł. w. a.

Wadyum 10 prct.

Akt opisania i oszacowania oraz też warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 18 marca 1878.

(4497 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4370. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 137 zł. 37 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 97 subrep. 98 w Skwarzawie nowej położonej, dłużnika Kościa Wołoszczy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 13 sierpnia 1878,
II. 6. września 1878.
III. 21. października 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew dnia 14 czerwca 1878.

(4535 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1325. C. k. sąd powiatowy w Haliczu na zaspokojenie należytości Szymona Mordkowicza w kwocie 10 zł. w. a. z pn. wypisuje się publiczną sprzedaż realności w Haliczu pod l. k. 441 do dłużnika Wincentego Setnickiego należącej, ciało tabularne nie stanowiącej, w trzech terminach dnia 20 sierpnia 24 września i 15 października 1878, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 50 zł. w. a. Wadyum wynosi 5 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Halicz dnia 29 maja 1878.

(4533 3—3) **Edikt.**

Nr. 5388, 5431. Das k. k. Kreisgericht in Kolomea gibt hiemit den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Mitbelangten Emilie Serboni, den Kindern des zu Megyes in Siebenbürgen verstorbenen k. k. Hauptmannes Karl Commendo und dem Karl Kurzweil bekannt, daß wider sie wie auch andere Camilla Neronowicz am 14 Juni 1878 Zl. 5388 eine Klage wegen Zahlung von 4000 fl. ö. W. s. N. G. beim hiesigen Gerichte eingebracht hat, welche Klage zum schriftlichen Verfahren gewiesen und zur Einrede die Frist von 90 Tagen bewilligt wurde, wo bei für die obenerwähnten dem Leben und Wohnorte nach Unbekannten zum Curator Adv. Dr. Dębicki mit Substituirung des Adv. Dr. Rasch bestellt, und diesem Kurator die diesbezüglichen Klagerubricken zugestellt worden sind.

Es ist demnach Sache dieser dem Leben und Wohnorte nach unbekannten dem obenerwähnten Kurator die erforderliche Information in diesem Rechtsstreite zu ertheilen oder einen anderen Vertreter diesem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigenfalls die nachfolgenden nachtheiligen Folgen sie sich selbst werden zuzuschreiben müßen.

Kolomea den 11 Juli 1878.

(4516 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3522. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Seliga Kriegera w ilości 180 zł. zpn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 40 w Ulanowie, składającej się z domu mieszkalnego, placu i chlewka do Tomasza Czajki należącej, w dniu 2 września, 21 października i 25 listopada 1878 zawsze o godzinie 11 z rana.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 338 zł. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć wadyum w kwocie 33 zł. 80 ct. a to przed rozpoczęciem licytacyi.

Resztę warunków licytacyi i protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 20 czerwca 1878.

(4489 3—3) **Edykt.**

L. 8411. Dnia 9 września i 17 października 1878 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia wierzytelności N. Rossbacha w kwocie 850 zł. zpn. licytacya dwu w Szczakowie położonych ciał hipotecznych niestanowiących posiadłości.

I. jednej składającej się z placu pozostałego po spalonym domu pod nr. kons. 107 z domu murowanego pod nr. kons. 108, murowanej stodółki i wozówki, podwórca, ogrodków oraz i gruntów około 7 morgów powierzchni miejskiej

II. drugiej składającej się z odzierżawianego domu n. kons. 119.

Licytacya tych posiadłości będzie odrębnie t. j. każdej z osobna przeprowadzoną.

Cena wywołania posiadłości pod I wymienionej wynosi 2230 zł. a wadyum 223 zł. cena szacunkowa zaś posiadłości pod II wymienionej wynosi 1600 a wadyum 160 zł.

Resztę warunków w registraturze sądowej jest do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 16 lipca 1878.

(4482 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3529. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Wrońskiego w ilości 100 zł. aw. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż 4 kawałków gruntu do realności pod lk. 551 w Ulanowie, do Elżbiety Kumik należących, w dniu 2 września, 2 października i 25 listopada 1878 zawsze o godzinie 11 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 165 zł. aw. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest, złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawowego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Ulanów dnia 20 czerwca 1878.

(4478 2—3) **Edykt.**

L. 293. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo, że na żądanie uprz. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, w celu zaspokojenia kwoty 69 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 maja 1876 i prowizyą 35 ct. w. a. kwoty 69 zł. z 6% odsetkami zwłoki od 3 listopada 1876 i prowizyą 35 ct. w. a. kwoty 69 zł. z 6% odsetkami zwłoki od 3 maja 1877 i prowizyą 35 ct. w. a. wreszcie kwoty 1195 zł. 12 ct. w. a. z procentami po 7% od 3 listopada 1877 po potrąceniu uiszczonej już kwoty 35 zł. 29 ct. a. w., tudzież w celu zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 15 zł. 7 ct. a. w. uchwałą do l. 29468/77 przyznanych i kosztów niniejszej prośby w kwocie 25 zł. 37 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 45 w Strzeliskach starych położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 30 sierpnia 30 września i 30 października 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 3489 zł. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma 349 zł. a. w. jako wadyum w gotowce, w publicznych papierach państwa, w listach zastawnych uprz. aust. banku narodowego, wedle ostatniego kursu w gazecie lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby po dniu 7 listopada jako dnia wydania ekstraktu tabularnego hipotecznego [illegible] tej realności nabyli, również jak i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsza jakakolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, ustanawia się c. k. notaryusza Władysława Mikusia w Chodorowie.

Chodorów dnia 15 marca 1878.

L. 12819. **Obwieszczenie.**

Przy rewizyi zaległych za rok 1877 listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gotówki.

Liczba porząd.	Nazwisko adresata	Nazwisko nadawcy	Miejsce nadania	Miejsce przeznaczenia	Znaleziono w gotówce zł.	ct.	w markach zł	ct.	Dokumenta
1	Walhrugo	Defra	Biała	Kraków	3	—	—	—	
2	Dubski	Felsenfest	Tarnów	Jeników	1	—	—	—	
3	Ojrzenowska	—	Kraków dw.	Milatyn now.	1	—	—	—	
4	—	Magdalena Kozicka	Przecław	—	2	—	—	—	
5	Rotynberger	—	Rzeszów	Miejsce	1	—	—	—	
6	Kowaczycz	Kowaczycz	Biała	Gross Sodak	2	—	—	—	
7	Sykałowski	Sykałowska Marya	Kraków	Hodelein	1	—	—	—	
8	Baraniecka	Baraniecki	Borysław	Podzamcze	1	—	—	—	
9	Wyszkowski	Wyszkowska	Lwów dw.	Zemlin	1	—	—	—	
10	Georges	M. P.	Lwów	Lugano	15	—	—	—	
11	Kostliwy	Sydonia	Wojniłów	Tyśmienica	1	—	—	—	
12	Lenczuk	Sieminowicz	Stanisławów	Łucza (Jabłonow)	1	—	—	—	
13	Duchowieństwo	Ludmila z Obmińskich Wiśniewska	Lwów dw.	Kostynchac	1	—	—	—	
14	Dyrek. węg galic. kolei	Ferd. Ritter	Nowy Sącz.	Wiedeń	—	—	—	—	Podanie z 3 załącznikami
15	Frn. Schwab	Dyrekcya kolei Tarnows-Leluchows.	Tarnów	Biała (Lipnitz)	—	—	—	—	3 świadectwa i paszport
16	Kottelak		„	Szczerzec	—	—	—	—	Dekret dla Kobylaka
17	K. Hebanowski	Berta Lang	Lwów	Drezden	—	—	—	—	Akta

Co się do publicznej wiadomości z tem dodatkiem podaje, że strony dotyczące te tu wyszczególnione dokumenta tudzież znalezioną gotówkę w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w gazecie Lwowskiej licząc, po należytem wykonaniu przez własności odebrać mogą.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 27 lipca 1878. (4481 2—3)

(4536 3—3) **Edykt.**

L. 2743. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi odnośnie do ogłoszenia z dnia 6 lutego 1877 l. 8520 na dniu 19 sierpnia, 18 września i 10 października 1878, zawsze o godzinie 10 rano, ponowną przymusową licytacye realności pod l. k. 5, 117/2 w Przedburzu położonej, Jana i Rozalii Broszków własnej celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 245 zł. z pn.

Krakowiec 2 czerwca 1878.

(4553 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3595. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że w sprawie Józefa Reh przeciw Filipowi Mates w Teodorshofie o zapłacenie 255 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 września, 14 października i 14 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod n. k. 71 w Teodorshoffe położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Filipa Mates własnej.

Cena wywołania 1365 zł. a zakład 136 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i osszacowania przejrzeć można w sądzie.

Kulików 22 lipca 1878.

(4507 2—3) **Edykt.**

L. 3641. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. zakł. kred. włość. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 281 zł. 27 ct. w. a. pochodzącej z większej 300 zł. w. a. z odsetkami po 12/100 od 14 czerwca 1871, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 zł. 48 ct. w. a. i obecnie przyznanych egzekucyjnych kosztów 4 zł. 62 ct. w. a. przymusowa sprzedaż tejże ciała tabularnego niestanowiącej, realność dłużników Maryi i Fedia Tybinków własnej, w Brzozdowcach pod l. 156/47 położonej ze wrzystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 14 września 1869 wymierzonemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 sierpnia, na dniu 30 września i 30 października 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 24 czerwca 1878.

(4503 2—3) **Edykt.**

L. 31610. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 N. 1. D. p. p. położony majątek Barbary Saidner (Jana Saidnera wdowy).

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Drowi Baronowi Kemnemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra. Feilesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 lipca 1878 godzinę 10tą przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 2 września 1878 i podać ją na terminie na dzień 8go października 1878 godzinę 10tą przedpołudniem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiaposiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 22 czerwca 1878.

(4557 2—3) **Edykt.**

L. 32238. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę gal. kasy oszczędności na zaspokojenie należącej się jej sumy 2496 złr. 90 ct. jako reszty pierwotnej pożyczki 2600 złr. z procentami 6% od dnia 25 lipca 1877 bieżącemi tudzież dalszą prowizyą zwłoki po 1% od każdej w czasie od 25 lipca 1877 aż do całkowitego uiszczenia dłużnego kapitału zapadłej lub zapaść jeszcze mogącej na dniu 25 stycznia i 25 lipca każdego roku płatnej półrocznej raty po 96 złr. 80 ct. w. a.

Od dnia płatności każdej raty bieżącą tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 25 złr. 1 ct. w. a. dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. $320^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej Antoniego i Wiktoryi Kunickich własnej, która odbędzie się w sali ustnych rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie.

1) w dniu 11 września 1878.

2) w dnin 16 października 1878.

każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem.

Cena wywołania wynosi 6500 złr. w. a. zaś wadyum przez licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 650 zł. wal. a.

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 16 października 1878 o 4ej godzinie po południu, z dołożeniem że niestawający na terminie wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów stawających przyestępujący uważani będą.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież w,-ciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś wszyskich wierzycieli którzyby po dniu 22 czerwca 1878 prawo hipoteki na tej realności uzyskali jako też wszystkich tych którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu przed terminem licytacci doręczone być nie mogły przez kuratora w osobie adwokata Dra. Dziubińskiego z substytucyą p. adw. Dra. S erskiego i przez edykta.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4540 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 40376. Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robòt szklarskich i blacharskich przy budowie gmachu dla pomieszczenia sejmu i biór wydziału krajowego we Lwowie odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1878 na podstawie piśmiennych ofert publiczna licytacya na którą wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież Wgo Księztwa Krakowskiego przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wniesienia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego, ustanawia się godzina 12 w południe dnia 17 sierpnia 1878 r., poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Przedmiotem przedsiębiorstwa są:

a) roboty szklarskie, obliczone na 13.937 zł. 50 ct. w. a.

b) roboty blacharskie obliczone na 28.144 zł. 24 ct. w. a.

Oferty na każde z tych przedsiębiorstw mają być wniesione oddzielnie.

W szczególności winien każdy oferent na roboty szklarskie przedłożyć oraz próby szkła któregoby przy wykonaniu przedsiębiorstwa użyć zamierzał każdy zaś oferent na roboty blacharskie ktoryby chciał proponować system krycia dachu albo założenia rynien odmienny od systemów dotąd praktykowanych winien przedłożyć do licytacyi modele z blachy dla objaśnienia.

Również przedłożyć należy do licytacyi wzory blach użyć się mających.

Na każdej blasze ma być podany numer grubości tejże wielkość arkusza i waga tegoż.

Wadyum ofertow ne wynosić winno $2^{1}/_{2}$% ud firmy kosztorysowej czyli 348 zł. 44 ct. dla robót szklarskich zaś 703 złr. 61 ct. dla robót blacharskich i ma być złożone w kasie Wydziału krajowego w gotówce lub w papierach wartościowych sposobnych do lokacyj kapitałów pupilarnych a obliczonych podług kursu podanego w Gazecie Lwowskiej w przededniu oddania oferty.

Na złożone wadyum wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór onego na kopercie oferty.

Plany budowy ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tudzież kosztorysy sumaryczne (wykazy) robót które mają być wykonane przejrzeć można w godzinach przedpołudniowych w kancelaryi techniczno-artystycznego kierownika budowy przy ulicy Kościuszki pod l. 5 gdzie zamierzający ubiegać się o powyższe przedsiębiorstwa zarazem otrzymać mogą wzory do deklaracyi tudzież odpisy warunków i kosztorysów.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk.
Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 30 lipca 1878.

(4505 2—3) **Konkurs.** L. 975. R.s. o.

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. przy szkole 4klasowej żeńskiej w Rohatynie jednej posady nauczycielki kierującej z płacą 500 zł. i wolnem pomieszkaniem,
2. przy szkole 5klasowej męzskiej w Rohatynie jednej posady nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
3. przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Babuchowie, Bouszowie, Dubryniowie, Koniuszkach, Konkolnikach, Psarach, Pukowie, Putiatyńcach, Sarnkach górnych, Sarnkach średnich, Załużu, Żurowie, Kunaszowie, Białem, Błotni, Swirzu, Chlebowicach świerskich, Dusanowie, Firlejowie, Hanaczowie, Korzelicach, Krosienku, Kurowicach, Ł dańcach, Laszkach królewskich, Lipowcach, Połtwie, Podgrodziu i Zołczowie;
4. przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Czerczu, Czerniowie, Czernikach, Demianowie, Kołokolinie, Korostowicach, Medusze, Nastaszczynie, Obelnicy, Oskrzesińcach, Potoku, Ruzdwianach, Ujeździe, Świstelnikach, Wasiuczynie, Wierzbołowcach, Wiszniowie, Załanowie, Zeliborach, Kozarze, Baczowie, Brzuchowicach, Dobrzanicy, Jaktorowie, Kosteniowie, Meryszczowie, Nowosiołce, Ostałowicach, Poduszowie, Poluchowie wielkim, Przegnojowie, Rozworzanach, Sołowej, Stanimirzu, Tuczuem, Uniowie i Wołkowie.

Prawo prezentowania w Sarnkach górnych i Połtwie wykonują właściciele dóbr; we wszystkich innych miejscowościach rady szkolne miejscowe.

Prośby należycie udokumentowane należy wnieść wraz z wykazem służbowym do tutejszej rady szkolnej okręgowej w przeciągu 6 tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia tego konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci, będący już w służbie, mają podania swoje wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych.

Podania opóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rohatyn dnia 6 lipca 1878

(4475 3—3) **Edykt.**

L. 31245. C. k. sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszym edyktem Jana Hermsona niewiadomego z życia i miejsca pobytu jak i tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 2301 złp. z odsetkami a to po 5 proc. od sumy 854 złp. licząc od dnia 1 grudnia 1785 po 6 procent, od sumy 600 złp. licząc od dnia 31 października 1785 po 5 procent od sumy 82 złp. od dnia 15 listopada 1787 i po 5 proc. od sumy 1900 złp. od ostatniego kwietnia 1785 z kosztem sporu 17 zł. 5 ct. i 4 zł. 9 ct. oraz odnośnie do adnotacyi wdrożonej egzekucyi i intromisyi ciężących w stanie biernym realności l. $192^{4}/_{4}$ we Lwowie i wedle Dom 40 p. 333, 334, 335, i 336, n. 1, 2, 3, 4, 5, on.

2) Niewiadomych uprawnionych odnośnie do poręczenia że Moszko Herszkowicz na każdoczesne wezwanie sędziowskie w sądzie się stawi ciężącego w stanie biernym realności l. $192^{4}/_{4}$ we Lwowie wedle Dom. 40 pag. 336. n. 1 on. antiq.

3) Niewiadomych uprawnionych odnośnie do kaucyi 5000 złp. za dotrzymanie kontraktu zawartego między cyrkułem Bełzkim a Szlikiem Chaimowiczem, ciężącej w stanie biernym realności nr. $192^{4}/_{4}$ we Lwowie wedle dom, 40 pag. 337 n. 2 on. antiq.

4) Macieja Uruskiego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu, jak i tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 2000 złp. w pięciu ratach spłacalnej, ciężącej w stanie biernym realności nr. $192^{4}/_{4}$ we Lwowie wedle dom. 40 pag. 337 n. 3 on. antiq.

5) Józefa Nizielskiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu, jak i tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 564 złp. z odsetkami zwłoki po 6 prc. i kosztami sporu 36 złp. ciążącej w stanie biernym realności pod nr. $192^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej wedle dom. 40 pag. 338 n. 3 on antiq.

6) Freidę Abramowiczówne, niewadomą z życia i miejsca pobytu, jakoteż jej z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 200 złp do prawa pobierania odzieży i sumy 100 srebrnych żekukim lub 160 złp. ciążących w stanie biernym realności nr. $192^{4}/_{4}$ we Lwowie wedle dom. 40 pag. 343 n. 5 on. antiq.

7) Moszka Izraelowicza Bloer niewiadomego z życia i miejsca pobytu, jak i tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 850 złp. z odsetkami i kosztami sporu 4 złp. ciążącej w stanie biernym realności pod nr. $192^{4}/_{4}$ we Lwowie jak dom, 40 pag. 344 n 6 on. ażeby pretensye swe z powyższych pozycyi wynikające do dnia 1 września 1879 r. w tym sądzie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym wyż wymienione wpisy za umorzone uznane i wykreślone zostaną.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 13 lipca 1878.

(4512 2—3) **Ogłoszenie. konkursu.**

L. 31145. W celu rozdania na dniu 15 listopada 1878 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 zł. aw. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego rozpisuje się niniejszym konkurs do 15 października 1878.

O ten posag ubiegać mogą się ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego które przynajmniej 16 rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora; po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach a w braku tych, lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub w Podhajcach urodzone dziewczęta nie posiadały wymaganych warunków mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta wyznania mojżeszowego.

Wypłacenie sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu według przepisów prawnych zawartego małżeństwa do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy, w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, dalej dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29 lipca 1878.

(4561 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3550. W moc reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 4go grudnia 1877 l. 35939 zwija się z końcem sierpnia b. r. urząd pocztowy oraz ze stacyą pocztową w Bronicy.

Z okręgu doręczań tego urzędu przydziela się miejscowości Bronicę Łużek dolny i Nowoszyce do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Kranzbergu Glinne i Prusy do poczty w Łące nareszcie gminę Kotowanice do poczty w Samborze.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 1 sierpnia 1878.

(4585 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 38620. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na następujące przestrzeni gościńców państwowych w Bialskim okręgu budowniczym na rok 1879, 1880 i 1881 a mianowicie na:

I. Trakt krakowski od 335 do 372 kilometra włącznie;
II. Trakt Nadwiślański od 105 do 113 kilometra włącznie;
III. Trakt Żywiecki od 1 do 14 kilometra włącznie, i na
IV. Trakt Kętski od 13 do 22 kilometra włącznie i na cały dodatek bobrecki odbędzie się w c. k. Starostwie w Białej na dniu 20 sierpnia 1878 licytacytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru do powyżej wyszczególnionych przestrzeni na rok 1879 wynosi:

I. Na trakt Krakowski: 950 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 2575 zł. $57\frac{1}{2}$ ct.
II. Na trakt Nadwiślański: 370 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 517 zł. $67\frac{1}{2}$ ct.
III. Na trakt Żywiecki: 345 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 694 zł. 17 i pół ct.
IV. Na trakt Kętski i dodatek bobrecki: 965 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 2967 zł. 80 ct.
2630 razem metrów sześciennych szutru w cenie fiskalnej 6755 zł. 22 pół ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz, skąd materyał ten dostarczać należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie. gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5proc. wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone podług przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 5 sierpnia 1878.

(4571 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 988. Jego Excelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 2 lipca 1878 l. 4843 dla czwartej zwyczajnej z dniem 14 października 1878 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym ck. sądzie obwodowym, prezydenta sądu Karola Pogliesa przewodniczącym, a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Teofila Bereznickiego i Ludwika Białoskurskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 2 sierpnia 1878.

(4563 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16/k.k. W sprawie konkursowej Samuela Deichesa celem powzięcia uchwały w celu zrealizowania majątku ruchomego i nieruchomego do masy krydalnej należącego termin na 4 września 1878 o 10 rano, zawiadamiając o tem niniejszem ogłoszeniem wierzycielstwo z wezwaniem, aby na wspomnionym terminie pod rygorem, uchwałą 19 czerwca 1878 nr. 14 ustanowionym stanęło.

Kraków 25 lipca 1878.

Komisarz konkursowy.
Höffich.

(4542) **Erkenntniße**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 202 der Zeitscheift „Fremdenblatt", Abendblatt vom 26 Juli 1878 mit der Aufschrift „Von der Occupationsarmee. Von unserem Special-Berichterstatter. Brood 25 Juli" enthaltenen Art. seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. B. 8/1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 Juli 1878.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

Kundmachung

Im Grunde h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 4 Dezember 1877 Zl. 35139 wird das Postamt und die Poststation in Bronica mit leztem August l. J. aufgelassen.

Aus dem Bestellungsbezirke dieses Postamtes werden die Ortschaften Bronica, Łużek dolny und Nowoszyce zum Bestellungsbezirke des Postamtes in Kranzberg, dann Glinne und Prusy zu jenem des Postamtes in Łąka, endlich die Gemeinde Kotowanice nach Sambor zugewiesen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 1 August 1878.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 2356 der Zeitschrift Dentsche Zeitung" Abendausgabe vom 26 Juli 1878, mit der Aufschrift „Zur Occupation Bosniens. Von unserem Special-Correspondenten. Brood, 23 Juli" enthaltenen Art. vom Beginne bis„ Und stabile Verhältnisse" Das Vergehen nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. B. Nr. 8 ex. 1873, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 Juli 1878.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 30 der Zeitschrift„ Der Sozialist" vom 25 Juli 1878 unter der Aufschrift „Parteigenossen" enthaltenen Art. das Vergehen nach § 305 St. G., der Inhalt des in dieser Zeitschrift unter dem Titel „Diplomatenarbeit" ausgenommenen Art. seinem ganzen umfange nach das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St G. und der Inhalt in des in dieser Zeitschrift unter der Ueberschrift „Die Herrscher und die Beherrschten" enthaltenen Aufsatzes seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 29 Juli 1878.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 30 der Zeitschrift „Der Socialist" ddo. 27 Juli 1878, zweite Auflage, auf der zweiten Seite enthaltenen Art. mit der Aufschrift "Die Unzufriedenheit als Förderungsmittel der Civilisation" seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 302 und der Inhalt der in diesem Art. enthaltenen auf die widerholt erfolgten Beschlagnahme dieser Zeitschrift offenbar zu beziehenden Stelle von „Wenn sich nun zwar viele Menschen„ bis „doch von Tag zu Tag" das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 29 Juli 1878.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Geheimnisse der Zeugung und das Geschlechtsleben des Menschen, von Dr. Med. O. Kreß, umgearbeitet und vermehrt von Dr. O. Retau, Verlag von Adolf Wolf in Dresden" das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30 Juli 1878.

Weitenhiller m. p.

Fellner m. p.

Das k. k. Oberlandesgericht in Krakau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1878 Zl. 10175, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Harap" Nr. 12 vom 24 Juni 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Prosty wniosek" und „Hrabia Lolo" dann wegen des Art. mit den Afangsworten „A to ci panie naraz historye i harmider" und wegen des Art. mit der Ueberschrift „(Nadesłane) wyborcy! nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24 Juli 1878, Zl. 20156 und 20157, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" Nr. 195 (Abendausgabe) vom 19 Juli 1878wegen des Art. „Das Nest des Panslavismus" und Nr. 196 (Morgenausgabe) vom 20 Juli 1878 wegen des Art. „Wehe den Schwachen!" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

(4332 2—3) **Edykt.**

L. 9125. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 4 maja 1877 do l. 9125 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Zamarstynów z Wolicą i Porzycem w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. d. Sek. II.
b) Wereszyce i Majdan w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego.
c) Oserdów
d) Tuszków i
e) Worochta w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
f) Koszelow w okręgu Kulikowskiego ck. sądu powiatowego.
g) Nowosiółki liskie w okręgu Buskiego ck. sądu powiatowego.
h) Połonice w okręgu Gliniańskiego c. k. sądu powiatowego.
i) Manajów w okręgu Załozieckiego c. k. sądu powiatowego.
k) Hukałowce i część Hukałowce, i Korabiewszczyzna i Ostołszczyzna w okręgu Zborowskiego ck. sądu powiatowego.
l) Ujazd w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego.
m) Iwaczów górny
n) Iwaczów dolny i
o) Plotycz w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg.
p) Kutakowce i Duninów w okręgu Zaleszczyckiego ck. sądu powiatowego.
r) Korotówka w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

a) Zamarstynów podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. Sek. II.
b) Wereszyce i Majdan podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
c) Oserdów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
d) Koszelow podlegających Kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
e) Nowosiółki liskie podlegających Buskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
f) Połonice podlegających Gliniańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
g) Manajów podlegających Załozieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
h) Hukałowce podlegających Zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
i) Ujazd podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
k) Iwaczów górny
l) Iwaczów dolny i
m) Plotycz podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. del.
n) Kutakowce i Duninów podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
o) Korotówka podlegających Kołomyjskiemu miej. del. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lipca 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 maja 1879 a to, co do majętności tabularnych pod I a, b, c, d, e, f, wymienionych do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie pod I g, h, i, k, l, do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I m, n, o, p, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I r, do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 2 lipca 1878.

(4523 1—3) **Edykt.** L. 10336.

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi zakładu kredyt. włość. przeciw Iwanowi Rodymiuk o zapłacenie kwoty 95 zł. 92 ct. a. w. z pn, przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 3 września, 29 października 22 listopada 1878. każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 43 w Olchowcu położonej, do Iwana Rodymiuka należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł. przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 30 czerwca 1878.

(4575 1—3) **Edykt.** L. 2492.

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn. od Józefa i Maryanny Bobów Mojżeszowi Gutterowi należącej się, odbędzie się w dniach 2 i 30 września, tudzież 28 października 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod N. d. 3 rep. 64 na Beresce ad Górka, składającej się z domu i gruntu 6 morgów 732 sążni wynoszącego, Józefa i Marjanny Bobów własne.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 390 zł.

Wadyum wynosi 39 zł.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

Kuratorem dla tych, którzyby w międzyczasie prawo zastawu, lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, lub którymby niniejsza rezolucya nie mogła być doręczoną ustanowiono tut. adw. Dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 30 maja 1878.

(4570 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13268. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku M. Mojżesza Baua kupca towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został P. Karol Rudolf c. k. Adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Adolf Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 26 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 września 1878 stosowne do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następst tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 30 października 1878 o godzinie 10 rano odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzycieie niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 1 sierpnia 1878.

(4509 1—3) **Edykt.**

L. 3643. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo iż na żądanie uprz. zakładu kredyt. włość. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 187 zł. 51 ct. w. a. wraz z odsetkami po $^{13}/_{100}$ od 25 lutego 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie przyznanych kosztów w kwocie 5 zł. 82 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 76 ct. w. a. przymusowa sprzedaż tejże, ciała tabularnego niestanowiącej realności Iwana Szpargały własnej, w Brzozdowcach pod l. 109/140 położonej, ze wszyskiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 21 października 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 29 września 1878, na dniu 30 września 1878 i na dniu 31 pazdziernika 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. wal. austr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 24 czerwca 1878.

(4559 1—3) **Edykt.**

L. 28204. C. k. sąd krajowy we Lwowie, w sprawie c. k. uprz. akcyjnego banku hipotecznego przeciw Chanie Reizel Both i Leonowi Gottlieb o 3 raty z pożyczki 12700 zł. po 584 zł. 20 kr. zpn. i resztę kapitału 12249 zł. 75 kr. zpn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności we Lwowie pod l. 637 2/4 położonej, wedle dom. 55 pag. 442 i 443 n. 20 i 30 haer. Chany Reizli Both i wedle dom. 178 pag. 146 n. 44 haer. Leona Gottlieb własnej, a powyższej wierzytelności ck. uprz. gal. Banku hipotecznego wedle dom. 234 pag. 295 nr. 99 on. za hipotekę służącej, przez publiczną licytacyę w dwóch terminach, dnia 12 września 1878 i dnia 17 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającą, na których rzeczona realność wraz z przysługującemi takowej względem domu nr. 193 3/4 służebnościami, tylko wyżej ceny wywołania lub za cenę wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania, stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 25416 zł. aw.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania tj. kwotę 2542 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutej. sądu.

W końcu oznajmia się, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu, wierzyciela hipotecznego Oziasza H. Schapiry i dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 maja 1878 rzeczone prawa, na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące, z jakiegobądź powodu, doręczone być nie mogły adw, dr. Filip Mansch kuraterem a jego zastępcą p. adw. dr. Bieliński mianowanym został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4581 1—3) **Edykt.**

L. 4730. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia nieobjętą masę spadkową Tymka Mynia z Wujskiego że przeciw niej Aftanazy Mynio dnia 16 marca 1878 do l. 2002 pozew o zapłacenie 450 złr. wniósł że dla niej adwokata Dra. Schmieta w Sanoku kuratorem ustanowiono i termin do rozprawy przed c. k. sądem powiatowym w Sanoku odbyć się mającej na dzień 26 sierpnia 1878 o 10 godzinie rano wyznaczono.

Wzwa się zatem wszystkich w sprawie w sprawie tej interesowanych by kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili.

Lisko 30 czerwca 1878.

(4584 1—3) **Edykt.**

L. 2921. Dnia 20 sierpnia dnia 10go września dnia 17 października 1878 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 20 w Strzałkowicach położonej ciała hipot. stanowiący w sprawie Israela Reeichmana przeciw Mikołajowi Martuszka o 32 złr. 19 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołana wynosi 460 złr. w. a.

Wadyum wynosi 46 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiat. m. d.

Sambor dnia 30 maja 1878.

(4508 1—3) **Edykt.**

L. 3643. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo iż na żądanie uprzywiliowanego zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 122 złr. 36 ct. w. a. wraz z odsetkami po 12/100 od 14 lutego 1873 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 złr. 98 ct. a. w. i przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 złr. 97 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności Dmytra i Maryi Hryniów własnej w Brzozdowcach pod l. 106 /262 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 30 sierpnia na dniu 30 września i na dniu 31 października 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. wal. aust.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 24 czerwca 1878.

(4577) **Ogłoszenie.**

L. 6014. C. k. sąd powiatowy w Horodence czyni wiadomo, iż dochodzenia miejscowe w sprawie założenia książki gruntowej dla gminy katastralnej Michalcze na dniu 17 sierpnia 1878. rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Horodenka dnia 3 sierpnia 1878.

(4576) **Ogłoszenie.**

L, 6027. C. k. sąd powiatowy w Horodence zawiadamia, iż złożon u niego zostały do powszechnego przejrzenia ark[illegible] posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia książki gruntowej dla gminy katastralnej Głuszkowa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione być mogą w c. k. sądzie powiatowym w Horodence, lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 15 sierpnia 1878 na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka dnia 3 sierpnia 1878.

(4565) **Edykt.** L. 3357.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie czyni niniejszem wiadomo, że celem wydobycia wywalczonej przez Szymona Freunda przeciw Aaronowi i Małce Weiserom sumy 600 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż do tychże dłużników należących części realności pod lk. 38 1/4 w Stanisławowie powyższej wierzytelności za hipotekę dłużących, na dniu 22 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie obwodowym pod następującemi warunkami się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 625 zł. 24 ct. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 31 zł. 25 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt szacunkowy są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

Stanisławów 18 maja 1878.

(4584 1—3) **Obwieszczenie**

L. 37944. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do kilometrów 221 do. włącznie 228 traktu krakowskiego w okręgu budowniczym tarnowskim na lata 1879, 1880 i 1881 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie na dniu 20 sierpnia 1878 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na przestrzeń wyż wymienioną na r. 1879 wynosi 622 zł. metrów sześciennych w cenie fiskalnej 1605 zł. 76 1/2 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5% wadyum w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru przepisanego w §. 46 warunków licytacyjnych, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 4 sierpnia 1878.

(4502 3—3) **Edykt.**

L. 12776. C. k. wyższy krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości że wsktutek prosby Abrahama Dawida Starera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności która pod l. k. 93 i 94 m. l. parc. 476 i 478 w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży z gruntu objętości 59 sążni kwadratowych i stojącego na nim domu murowanego się składa a na wschód z realnością Jtty Schaller na południe z realnością Zysi Beisera na zachód z boczną ulicą Kamionecką i na północ z główną ulicą Kamionecką graniczy c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanem być może a od dnia 1go sierpnia 1878 za księgą gruntową uważanym będzie równie oznajmia się że od tegoż dnia począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do ksiegi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisania odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 30 października 1878 tem pewniej wnieśli ileże w przeciwnem razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązan zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 11 czerwca 1878.

Doniesienia prywatne.

(4529 3—3) L. 1511.

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia posady nadzorcy dróg powiatowych i gminnych w Drohobyckim powiecie, z roczną płacą 600 złr. w. a. z widokiem stabilizacyi po upływie roku zadawalniającej służby, i możliwego podwyższenia płacy a ewentualnie z przypadającemi 10% dodatkami pięcio letniemi i z prawem do emerytury, — rozpisuje Wydział powiatowy niniejszem konkurs. —

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najdalej do dni 30 od umieszczenia obecnego ogłoszenia i wykazać w takowem dowody odpowiedniego uzdolnienia w służbie drogowej.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz dnia 2 sierpnia 1878.

Podziękowanie.

Przed dwoma laty zostałem nawiedzony chorobą nerek i ogólnem osłabieniem ciała, do czego dołączył się był uporczywy ból gardła, połączony z nieustającą chrypką. W tej ciężkiej słabości udawałem się do najznakomitszych powag lekarskich i zasięgałem rady przeszło 50 lekarzy, lecz wszelkie ich usiłowania okazały się w rezultacie płonnemi.

Zwątpiwszy już o wyzdrowieniu, oddałem się jeszcze był w opiekę Wielmożnego Dr. **Juliana Olpińskiego,** doktora wszech nauk lekarskich w Trembowli i Jego tylko głębokiej nauce i wytrwałości, niemniej gorliwemu i sumiennemu badaniu przebiegu choroby mojej — zawdzięczam. iż obecnie przyszedłszy zupełnie do sił i zdrowia — jestem w możności obowiązkom stanu swojego zadość uczynić.

Nie mogąc atoli w inny sposób wysoką estymę i wdzięczność moją wyrazić, jaką dla wyżej wymionionego zbawcy mego przejęty jestem, przeto upraszam:

Przyjm zacny mężu niniejsze publiczne moje podziękowanie, jako słaby tylko wyraz tego, co dla Ciebie w gruncie duszy czuję!...

Ludwik Humnicki

koniuszy i weterynarz. (4562 1—3)

(4548 3—3) (L. 481)

Konkurs

Na prowizoryczną posadę kasyera przy tutejszej kasie gminnej z roczną płacą 400 złr. w. a. i obowiązkiem złożenia kaucyi w tejże wysokości.

Oprócz urzędowania kasowego obowiązanym będzie, przydzielone mu czynności czy to konceptowe czy też manipulacyjne urzędu gminnego załatwiać.

Ubiegający się o tę posadę wykazać się ma do dnia 31 sierpnia b. r.

1. Swiadectwem wieku,
2. Uzdolnieniem z kasowości i rachunkowości,
3. Świadectwem moralności i nieskazitelności życia.

Od Zwierzchności gminnej

Łańcut, 5 sierpnia 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego dom Wernera, l. 12,